

Chrześcijaństwo a ekonomia

Chrześcijaństwo a ekonomia

MATERIAŁY MIĘDZYNARODOWEJ
KONFERENCJI NAUKOWEJ
(Kraków, 23 i 24 kwietnia 2015 r.)



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne
Kraków 2015

Redaktor naukowy
Artur Pollok

Przekład streszczeń na język polski
Justyna Berniak-Woźny, Jolanta Maroń-Zajac

Projekt okładki i stron tytułowych
Mirostaw Krzyszkowski

© Copyright by Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Kraków 2015

ISBN 978-83-61686-05-7

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne
Oddział w Krakowie
ul. Rakowicka 20A, 31-510 Kraków
tel./fax: 12 634-32-59, tel.: 536-711-536
<http://www.pte.pl>, e-mail: krakow@pte.pl

Skład i łamanie
Małgorzata Kopijka

Druk i oprawa
Zakład Poligraficzny Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie
ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków

Nakład 100+20 egz.
Objętość 2,5 ark. wyd.

**Międzynarodowa konferencja naukowa
„Chrześcijaństwo a ekonomia”
Kraków, 23 i 24 kwietnia 2015 r.**

HONOROWY PATRONAT

Nuncjusz Apostolski w Polsce Arcybiskup Celestino Migliore
Arcybiskup Metropolita Krakowski Kardynał Stanisław Dziwisz
Wojewoda Małopolski Jerzy Miller
Marszałek Województwa Małopolskiego Marek Sowa
Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski

ORGANIZATORZY

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent”
Księży Sercanów w Krakowie
Stowarzyszenie Chrześcijańskich Przedsiębiorców i Menadżerów
„Nostra Res” w Katowicach

PARTNER ORGANIZACYJNY

Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie

Komitet organizacyjny

- dr Artur Pollok (przewodniczący) – Polskie Towarzystwo Ekonomiczne,
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
- dr Justyna Berniak-Woźny – Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie
- Mirosław Bobrzyński – Stowarzyszenie Chrześcijańskich Przedsiębiorców
i Menadżerów „Nostra Res” w Katowicach
- ks. Przemysław Król – Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent”
Księży Sercanów w Krakowie
- ks. dr Marek Leśniak – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
- adw. Paweł Lewiński – Stowarzyszenie Chrześcijańskich Przedsiębiorców
i Menadżerów „Nostra Res” w Katowicach
- Jolanta Maroń-Zajac – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
- ks. Grzegorz Piątek – Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent”
Księży Sercanów w Krakowie
- prof. dr hab. Krzysztof Surówka – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
- Roman Trzaskalik – Stowarzyszenie Chrześcijańskich Przedsiębiorców
i Menadżerów „Nostra Res” w Katowicach

Miejsce konferencji

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Kraków, ul. Rakowicka 27, Sala Senacka

Kontakt z organizatorami

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne
Oddział w Krakowie
ul. Rakowicka 20A, 31-510 Kraków
tel. 12 634-32-59, 536-711-536
e-mail: conference@che.pte.pl
www.che.pte.pl

PROGRAM KONFERENCJI

23 kwietnia 2015 r. (czwartek)

Od godz. 9.30 rejestracja uczestników w Sali Senackiej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

10.30–11.00 – otwarcie konferencji oraz wystąpienia Honorowych Gości

11.00–12.30 – sesja I

Ekonomia w XXI wieku – prof. dr hab. Marek Ratajczak (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego)

Prawda w ekonomii – prof. Simona Beretta (Cattolica Università del Sacro Cuore w Mediolanie)

Najważniejszy jest człowiek. Początek, rozkwit czy zmierzch idei? – ks. dr hab. Tomasz Kraj (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)

12.30–13.00 – przerwa

13.00–14.30 – sesja II

W poszukiwaniu chleba... Praca i bezrobocie we współczesnym świecie – prof. dr hab. Eugeniusz Kwiatkowski (Uniwersytet Łódzki)

Kłęska człowieka sukcesu – dr hab. Elżbieta Jędrych (Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie)

Rola Fundacji Centesimus Annus – Pro Pontifice w upowszechnianiu nauki społecznej Kościoła katolickiego – dr Eutimio Tiliacos (Fondazione Centesimus Annus – Pro Pontifice w Watykanie)

14.30–15.30 – lunch

15.30–17.00 – sesja III

Pieniądze dla człowieka czy człowiek dla pieniędzy? – ks. dr hab. Janusz Królikowski (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)

Czy weszliśmy w erę kryzysów? – prof. Paul H. Dembinski (Université de Fribourg, dyrektor Observatoire de la Finance w Genewie)

Moralność w czasach finansjalizacji gospodarki – dr hab. Wiesław Gumuła (Uniwersytet Jagielloński, dyrektor Oddziału Okręgowego Narodowego Banku Polskiego w Krakowie)

19.00 – uroczysta kolacja w Hotelu Starym w Krakowie

24 kwietnia 2015 r. (piątek)

10.00–12.00 – sesja IV

Kościół katolicki wobec globalnych problemów współczesnego świata – ks. Johannes Zabel OP (konsultor Pontificium Consilium de Iustitia et Pax w Watykanie)

Niewolnicy PKB – jak mierzyć rozwój? – prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego)

Wzrost nierówności. Blaski i cienie rozwoju gospodarczego z globalnej perspektywy – dr Artur Pollok (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego)

12.00–13.00 – lunch

13.00–14.30 – sesja V

Świadectwo i pragmatyzm. Zadania chrześcijańskiego polityka wobec problemów społeczno-gospodarczych – dr hab. Krzysztof Szczerski (Uniwersytet Jagielloński, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej)

Ludzie Kościoła katolickiego wobec wyzwań ekonomii – ks. dr Marek Leśniak (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)

Rola państwa w kształtowaniu mentalności podatkowej obywateli – ks. Przemysław Król SCJ (Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent” Księży Sercanów)

14.30–15.00 – Podsumowanie obrad i zakończenie konferencji

SŁOWO WSTĘPNE

„Do dziedzin, w których ujawniają się zgubne skutki grzechu, doszła już od długiego czasu ekonomia”.

Benedykt XVI, encyklika *Caritas in veritate*

Czas dynamicznego, a zarazem zrównoważonego rozwoju gospodarczego należy już – jak twierdzi wielu – do przeszłości. Nagłe wydarzenia, nieoczekiwane rewolucje, szybkie przemiany wymagają nieustannej uwagi. Rodzące się pytanie o kierunek obserwowanych zmian nie znajduje jednej, prostej i adekwatnej odpowiedzi.

Poszukiwanie najgłębszych przyczyn przemian gospodarczych może być wspólnym przedmiotem naukowej refleksji ekonomistów, socjologów, filozofów, a nawet teologów. Celem tej intelektualnej konfrontacji powinno być postawienie twórczych idei, które propagowane i pielęgnowane miałyby realny wpływ na rozwój dostępny dla każdego.

Chrześcijańską propozycją jest idea transcendentalnego pochodzenia godności osoby ludzkiej oraz idea powołania człowieka do twórczego przekształcania świata. Współcześnie została ona wyrażona w myśli personalistycznej papieża św. Jana Pawła II oraz w gestach solidarności z ubogimi papieża Franciszka. Właściwie zrozumiana może być atrakcyjną propozycją dla świata, płaszczyzną dialogu przedstawicieli różnych światopoglądów.

Międzynarodowa konferencja naukowa „Chrześcijaństwo a ekonomia” kierowana jest do środowiska naukowego, świata biznesu oraz wszystkich odpowiedzialnych za kształt życia gospodarczego. Zamysłem organizatorów konferencji jest zwrócenie powszechnej uwagi na wartości chrześcijańskie w życiu gospodarczym i ukazanie, że kierowanie się nimi w codziennym życiu służy rozwojowi człowieka i całemu systemowi ekonomicznemu. Kwestie te uważamy za szczególnie ważne w dzisiejszym świecie, nękanym różnymi kryzysami ekonomicznymi, u których podłoża coraz częściej leży odejście od uniwersalnych wartości religijnych i etycznych, nierzadko ludzki egoizm i chciwość. Ufamy, że obrady konferencyjne umocnią wszystkich w przekonaniu, że to samego człowieka należy uczynić punktem odniesienia zachodzących zmian.

ks. Przemysław Król SCJ i Artur Pollok

Marek Ratajczak

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

EKONOMIA W XXI WIEKU

Zjawiska gospodarcze, których początek sięga ostatnich lat pierwszej dekady XXI w. i które określane są często mianem największego kryzysu od czasów tzw. wielkiego kryzysu z przełomu lat 20. i 30. minionego wieku, przyczyniły się do nasilenia dyskusji o stanie ekonomii jako nauki i kierunkach ewentualnych zmian w jej postrzeganiu, rozumieniu i uprawianiu. Po okresie swoistego tryumfu ekonomii, prezentowanej często jako najbardziej rozwinięta spośród nauk społecznych, i związanego z tym imperializmu ekonomicznego, w znacznej mierze pod wpływem ostatnich zjawisk kryzysowych, przyszedł czas mody na współczesny antyekonizm. W dyskusji o ekonomii należy jednak starać się oddzielić elementy emocjonalne, czy wręcz demagogiczne, od niewątpliwie zasadnego pytania o ewentualną potrzebę zmian w tej nauce, po to by nie tylko była ona „piękna”, zwłaszcza w swym sformalizowanym i matematycznym ujęciu, ale by była nauką przede wszystkim coraz lepiej odpowiadającą na wyzwania zmieniającego się świata zarówno w wąsko rozumianym ujęciu gospodarczym, jak i w całej jego złożoności, w której kwestii ekonomicznych nie da się, poza ujęciami modelowymi, oddzielić od innych obszarów życia społecznego.

W tym kontekście zasadne jest podjęcie próby zarysowania wizji pożądanych zmian w ekonomii. Zdaniem autora zmiany te można wyrazić w dziewięciu zasadniczych punktach:

1) konieczna jest akceptacja zmienności świata ekonomicznego i ewolucyjnego charakteru zjawisk gospodarczych. W odniesieniu do ewolucyjności należy przy tym zwrócić uwagę, że nie chodzi o ewolucyjność w rozumieniu naturalistycznym, typowym dla świata przyrody, którą dostrzegali i rozumiał już A. Smith, ale o ewolucyjność o charakterze kulturowym;

2) idea ewolucji musi wiązać się z szerszym uwzględnieniem historycznego wymiaru zjawisk ekonomicznych i samej ekonomii;

3) ekonomia powinna przejść od imperializmu do idei kooperacji z innymi naukami społecznymi;

4) zasadne wydaje się odejście od tradycyjnie rozumianej idei *homo oeconomicus*;

5) pożądane jest pewne przewartościowanie poglądów na rolę matematyki w ekonomii;

6) niezbędne wydaje się nowe spojrzenie na rolę państwa w gospodarce i uznanie, że wolny rynek to nie to samo co rynek nieregulowany;

7) ekonomia powinna stać się bardziej pluralistyczna, jeżeli chodzi o akceptację różnych teorii i koncepcji nawiązujących niekiedy do odmiennych paradygmatów;

8) ekonomiści, mając słuszne powody do satysfakcji z rozwoju swej nauki w ciągu ponad dwustu ostatnich lat, powinni zarazem zaakceptować, że ekonomia, będąc nauką społeczną, nigdy nie będzie mogła aspirować do bycia nauką *quasi-ścisłą*;

9) uznaniu ewolucyjnego charakteru zjawisk ekonomicznych w ich wymiarze kulturowym powinno towarzyszyć bardziej niż do tej pory rzeczywiste, a nie deklaratywne uznanie, że instytucje, zarówno te formalne, jak i nieformalne, mają znaczenie.

Ogólnie rzecz ujmując, ekonomiści (nie dotyczy to oczywiście wszystkich) powinni z pewną pokorą podchodzić do złożoności świata, który starają się poznać i zrozumieć, oraz związanych z tym ograniczeń uprawianej przez siebie nauki. Warto pamiętać słowa H. Hazlitta: „dzisiaj to jutro, które wczoraj zlekceważyli źli ekonomiści”. Oczywiście, jak każdy tego typu *bon mot*, powiedzenie to można uznać za mocno uproszczone i krzywdzące. Większość ekonomistów stara się wedle najlepszej wiedzy uprawiać swoją profesję, usiłując zrozumieć ekonomię, która może być postrzegana jako fascynująca, a nawet piękna; tyle tylko, iż – jak z kolei powiedział M. Friedman – ekonomia jest tak fascynująca dzięki temu, że jej fundamentalne zasady są tak proste, iż każdy jest w stanie zrozumieć, choć niewielu je rozumie.

Marek Ratajczak – profesor doktor habilitowany nauk ekonomicznych, specjalizuje się w makroekonomii i historii myśli ekonomicznej. Jest autorem ok. dwustu publikacji naukowych. Od początku kariery naukowej jest związany z Uniwersytetem Ekonomicznym w Poznaniu, gdzie obecnie kieruje Katedrą Makroekonomii i Historii Myśli Ekonomicznej. Był profesorem wizytującym Uniwersytetu Burgundii w Dijon i Uniwersytetu Rennes 1 we Francji oraz zewnętrznym egzaminatorem z ramienia Uniwersytetu Central Lancashire w Wielkiej Brytanii. Jest członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk oraz członkiem komitetów redakcyjnych czasopism naukowych „*Ekonomista*” i „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*”. W latach 2007–2010 był członkiem Rady Naukowej Narodowego Banku Polskiego, a w latach 2010–2012 prezesem Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu. Od 1 lutego 2012 r. do 22 stycznia 2013 r. pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a 23 stycznia 2014 r. został powołany na sekretarza stanu w tym ministerstwie.

Simona Beretta

Università Cattolica del Sacro Cuore w Mediolanie, Włochy

PRAWDA W EKONOMII

Podjęcie zagadnienia prawdy w ekonomii stanowi ogromne wyzwanie, nie tylko z perspektywy chrześcijaństwa. Poszukiwanie prawdy nie jest związane z wyznaniem – dogłębne zrozumienie rzeczywistości, jej istoty i charakteru jest podstawową potrzebą każdego człowieka. Można powiedzieć, że jest to problem uniwersalny. Wszyscy ludzie potrzebują prawdy, aby żyć, z przyczyn bardzo praktycznych. Ponieważ ekonomia zajmuje się problemami praktycznymi, stanowią one pierwszy wymiar prawdy w ekonomii, jaki należy zbadać. Jako drugi wymiar prawdy w ekonomii uznajemy pracę akademicką (badania naukowe i nauczanie). Praca akademicka jest profesją – tradycja noszenia tóg przez akademików podczas uroczystości jest wspólna tradycji zakładania specjalnych strojów przez duchowieństwo i prawników. Wspólną cechą tych trzech profesji jest również służba prawdzie. Respektowanie zasad rzeczywistości wymaga jej przyjęcia, łącznie z tajemnicą rzeczywistości.

Celem ekonomii – zgodnie z myślą A. Smitha – jest poprawa warunków życia społeczeństwa. Z perspektywy nauki społecznej Kościoła katolickiego papież Paweł VI w encyklice *Populorum progressio* ujął ten cel następująco: „więcej działać, umieć i posiadać, a przez to więcej być”. A zatem istotą ekonomii jest uczenie się o rozwoju – od rozwoju osobistego do globalnego.

Falsyfikacja, czyli negatywna weryfikacja, stanowi ważne narzędzie naukowego dochodzenia do prawdy. Ignorancji natomiast nigdy nie można zignorować! Warto w tym miejscu podać dwa przykłady, negatywny i pozytywny. Jako przykład negatywny niech posłuży następujący fakt: odsuwanie na bok (ignorowanie) problemu dużej niepewności, w szczególności w związku z brakiem dialogu pomiędzy kredytodawcami i kredytobiorcami, doprowadziło do ogromnego kryzysu finansowego po 2007 r. Z kolei – przykład pozytywny – uczciwe poszukiwanie luk w naszym rozumieniu rzeczywistości stanowi bardzo przydatne narzędzie do poszukiwania bliższych prawdzie odpowiedzi.

Rozwój jest procesem dynamicznym, osadzonym w głębokiej niepewności; procesem, który wymaga czasu oraz sieci powiązań osobistych i instytucjonalnych. Największe szanse na uzyskanie wartościowych wyników w ekonomii istnieją w sytuacji, gdy badaniu podlegają indywidualne decyzje w ryzykownych (nie: niepewnych) warunkach. W większości uzyskane wyniki można

zastosować natychmiastowo oraz w długim i „zrównoważonym” horyzoncie. Zrozumienie działań i powiązań ekonomicznych w głęboko niepewnych warunkach wymaga znacznego wysiłku.

Wyzwanie stojące dziś przed ekonomią nie jest nowe. Warto tutaj przytoczyć słowa G. Tarde’a pochodzące z jego pracy *Psychologie économique* opublikowanej w 1902 r.: „W koncepcji *homo oeconomicus* ekonomiści dokonali podwójnego uproszczenia. Najpierw, dopuszczając się nadużycia, ujęli człowieka jako istotę pozbawioną cech ludzkich; a następnie przedstawiali takiego osobnika jako reprezentanta każdej grupy społecznej, korporacji, sekty, partii, ojczyzny, jakiegokolwiek stowarzyszenia. To ostatnie uproszczenie jest nie mniej błędne niż pierwsze, z którego się wywodzi”.

Jak możemy wykryć ruch w kierunku prawdy w badaniach ekonomicznych? Ruch wymaga kierunku. Muszę wiedzieć, gdzie stoję (tożsamość, świadomość) i jaką drogę obrać, by wejść głębiej w rzeczywistość. Wysokiej jakości wkład w prawdę w ekonomii stanowi kolejny krok w kierunku, w którym chcę podążać, jest nim też reorientacja mojej perspektywy w sytuacji, gdy zostają odkryte nowe aspekty rzeczywistości. Odnoszenie się wyłącznie do siebie jest znacznie bardziej wygodne, ale może prowadzić do zawitych ścieżek, odciągających nas od rzeczywistości.

Ile jest prawdy w ekonomii dzisiaj? Naukowcy lubią myśleć, że nauka podlega autokorekcji. Zdecydowanie tak nie jest. Przykładowo, ostatnie osiągnięcia w zakresie metaanaliz opierają się na wykorzystaniu „czynnika wpływu czasopism” jako wagi w procesie oceny publikowanych badań. To bardzo groźne zjawisko – zakłada się, że prawdę można odkryć, opierając się na zgodności prostych (fałszywych) pomiarów. Prawda w ekonomii jest zarówno trudna do zdobycia, jak i piękna (*bonum arduum*). Jest ona czymś znacznie większym niż nasz rozum. Wymaga nowego spojrzenia na ludzką wolność, tj. zrozumienia, że należymy do Prawdy, ale jej nie posiadamy.

Simona Beretta – absolwentka London School of Economics and Political Science, profesor ekonomii międzynarodowej w School of Social Sciences na Università Cattolica del Sacro Cuore w Mediolanie, dyrektor do spraw współpracy międzynarodowej i rozwoju w Postgraduate School of Economics and International Relations (ASERI) oraz zastępczyni dyrektora w Cognitive Science and Communication Research Center (CSCC). Jej badania koncentrują się na rozwoju, ekonomii międzynarodowej, finansach, ze szczególnym uwzględnieniem związków nauki społecznej Kościoła katolickiego z ekonomią. Ostatnio opublikowała m.in.: *Beyond the Financial Crisis: Towards a Christian Perspective for Action* (The Caritas in Veritate Foundation, Geneva 2014, z P.H. Dembinskim), *The Whole Breadth of Reason: A Step towards Rethinking Economics and Rationality* (“Rivista Internazionale di Scienze Sociali” 2012, vol. 120, nr 3, z M.A. Maggionim), *Development Driven by Hope and Gratuitousness: The Innovative Economics of Benedict XVI* (w: *Explorations in the Theology of Benedict XVI*, ed. J.C. Cavadini, University of Notre Dame Press, South Bend 2012).

ks. Tomasz Kraj

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

NAJWAŻNIEJSZY JEST CZŁOWIEK. POCZĄTEK, ROZKWIAT CZY ZMIERZCH IDEI?

W ekonomii bezpośrednim przedmiotem odniesienia jest pieniądź, a więc coś, co należy do kategorii rzeczy. Zależy nam bardzo, by tego pieniądza było jak najwięcej, a przynajmniej by było go pod dostatkiem, gdyż wówczas można się zastanawiać, jak go wykorzystać do wielu różnych celów. Pieniądź ma jednak bardzo ścisły związek z człowiekiem, ponieważ jest on czyjąś własnością (nawet jeśli należy do instytucji, to stoją za nią ludzie), jest zapłatą za pracę, a więc w jakiś sposób staje się ekwiwalentem ludzkich wysiłków i ludzkiej pracy, wreszcie powinien być gromadzony i inwestowany, by służyć ludziom, ich dobru. Tak więc mając do czynienia z pieniądzem pod różną postacią (gotówka, akcje, inne papiery wartościowe itd.), zawsze powinniśmy odnosić go do człowieka, choć nie wszyscy i nie zawsze do końca to sobie uświadamiają. Bycie ekonomistą związane jest z dokonywaniem wyborów moralnych, które – jak widać – nie dotyczą jedynie pieniędzy, tak jakby za nimi nie było już nic; za pieniędzmi zawsze jest człowiek, tyle że ta właściwa perspektywa zbyt często i zbyt wielu ludziom obecnie się wymyka i poza pieniądzem i związaną z nim korzyścią nie widzą oni już nic i nikogo więcej. Sytuacja taka prowadzi do odwrócenia porządku, w którym pieniądź, zamiast służyć człowiekowi, jego rozwojowi i dobru, podporządkowuje sobie człowieka, co prowadzi do jego krzywdy, a czasem wręcz uciemiężenia. Niedostrzeganie tej podstawowej prawidłowości prowadzi do kryzysu, którego świadkami (a często i ofiarami) byliśmy i w jakimś sensie w dalszym ciągu jesteśmy.

To, że ekonomia jako forma ludzkiej aktywności podlega prawidłowościom określanym jako moralne, niesie ze sobą nie tylko zobowiązania, ale także nadzieję. W ludzkim postępowaniu moralnym jest miejsce na nawrócenie, tzn. odejście od tego, co złe lub prowadzące do zła, i powrót do praktyki, która stawia sobie za cel dobro, w tym przypadku dobro ludzi, których dotyczy działanie ekonomisty (choć niewątpliwie nie wszystkich w takim samym zakresie). Podstawą odnowy współczesnej ekonomii musi być przypomnienie sobie, co i czemu w aktywności ekonomicznej ma służyć, a zatem przypomnienie nadrzędnej roli człowieka, osoby ludzkiej. Proces ten pozwoli dostrzec, że pewne

działania sprzeczne z regułami sprawiedliwości wyrządzają wielką krzywdę także temu, kto się dopuszcza niesprawiedliwości. Dzieje się tak dlatego, że skutki świadomego działania człowieka dotyczą nie tylko innych ludzi, ale także samego działającego, podnosząc go i ubogacając albo niszcząc i degradując duchowo. W podporządkowaniu działalności ekonomicznej człowiekowi nie chodzi więc jedynie o dobro człowieka, z którego pieniędzmi mamy do czynienia, ale także, a może przede wszystkim, o dobro człowieka, którym jest sam ekonomista.

Kryzys ekonomiczny z początku obecnego stulecia przypomina kryzys medycyny i biotechnologii z drugiej połowy XX w. Zapomnienie o człowieku i jego prawach (co wydaje się paradoksalne w wypadku medycyny) spowodowało powstanie bioetyki. Kryzys tamtego okresu czegoś ludzi nauczył i jest doświadczeniem, które można wykorzystać także na innych polach ludzkiej aktywności, m.in. właśnie w ekonomii. Bioetyka przypomina, że nauka, nawet będąc potężnym przedsięwzięciem, musi liczyć się z człowiekiem, z jego dobrem. Także potężna dzisiejsza ekonomia musi brać pod uwagę dobro człowieka; musi sobie o tym człowieku przypomnieć oraz dokonać refleksji nad tym, co przyczyniło się do „zapomnienia o człowieku”; musi tę świadomość wykorzystywać w codziennej praktyce. Owocem takiego nastawienia będzie, zamiast wyobcowania, dobro wszystkich zainteresowanych, także tych, którzy na co dzień zajmują się ekonomią.

ks. Tomasz Kraj – doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie teologii moralnej, kapłan Archidiecezji Krakowskiej, święcenia kapłańskie przyjął w 1987 r. Studiował na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. Jest kierownikiem Katedry Teologii Życia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, gdzie wykłada bioetykę i teologię moralną. Jest kapłanem Rycerzy Kolumba na Polskę, członkiem Polskiego Towarzystwa Teologicznego i Stowarzyszenia Teologów Moralistów. Opublikował m.in.: *The Magisterium and Modern Genetics* („The National Catholic Bioethics Quarterly” 2002, vol. 2, nr 4), *Wokół dyskusji na temat zapłodnienia in vitro* („Teologia i Moralność” 2008, nr 4), *Granice genetycznego ulepszania człowieka* (Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2010), *Instrukcja Donum vitae – trudności z akceptacją jej przesłania. Błędne rozumienie niektórych zagadnień i pojęć moralnych* („Scripta Theologica Thoruniensia” 2012, nr 25), *Miejsce Chrystusa w życiu chrześcijańskiego biznesmena* (w: *Powołanie lidera biznesu*, red. L. Leśniak, G. Piątek i P. Król, Unum, Kraków 2013), *Christian Anthropology versus the New Anthropology and the Quest for Human Perfection* („Theological Research. A Journal of Systematic Theology” 2014, nr 1).

Eugeniusz Kwiatkowski

Uniwersytet Łódzki

W POSZUKIWANIU CHLEBA... PRACA I BEZROBOCIE WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Bezrobocie należy do najbardziej palących problemów współczesności, dotyka wielkiej części populacji świata, przekraczającej obecnie 200 mln osób, występuje w krajach o różnym poziomie rozwoju, zarówno w okresach kryzysu, jak i *prosperity*. Nic więc dziwnego, że od dawna jest ono przedmiotem zainteresowania różnych nauk, w tym również nauki społecznej Kościoła i ekonomii.

Nie ma istotniejszych różnic między nauką społeczną Kościoła katolickiego a ekonomią w odniesieniu do pojmowania bezrobocia i jego podstawowych typów. Zasadnicze różnice między tymi naukami dotyczą natomiast ujmowania konsekwencji bezrobocia i ogólnej oceny samego zjawiska. O ile w ekonomii akcent położony jest na finansowe i materialne skutki bezrobocia w perspektywie makroekonomicznej, o tyle nauka społeczna Kościoła katolickiego postrzega je znacznie szerzej, uwzględniając i podkreślając skutki społeczne i psychologiczno-humanistyczne w perspektywie indywidualnych osób. Zasadniczo odmienna jest również ogólna ocena zjawiska bezrobocia. Choć w ekonomii jest ona przeważnie negatywna, to jednak istotne są też poglądy (w teorii neoklasycznej) o dobrowolnym charakterze bezrobocia i jego proefektywnościowych skutkach. Natomiast nauka społeczna Kościoła katolickiego ocenia bezrobocie jednoznacznie negatywnie, traktując je jako zło oraz źródło wielu nieszczęść i klęsk społecznych (*vide* encyklika papieża Jana Pawła II *Laborem exercens*).

Jednoznacznie negatywna ocena bezrobocia wynika ze stanowiska nauki społecznej Kościoła katolickiego w kwestii istoty pracy ludzkiej. O ile w ekonomii praca ludzka jest traktowana przede wszystkim jako źródło bogactwa, o tyle w nauce społecznej Kościoła katolickiego ujmuje się ją znacznie szerzej, podkreślając, że jest ona fundamentalnym prawem i zarazem dobrodziejstwem człowieka. Od czasów encykliki papieża Leona XIII *Rerum novarum*, poprzez kolejne encykliki papieskie, aż do *Redemptor hominis* i *Laborem exercens* papieża Jana Pawła II, ugruntowuje się myśl o ulokowaniu prawa do pracy w katalogu podstawowych praw społecznych człowieka i podkreślanie godności osoby ludzkiej jako najgłębszego uzasadnienia tych praw.

Teoria ekonomii formułuje szeroką gamę poglądów w kwestii przyczyn bezrobocia (m.in.: zbyt wysokie płace, ograniczenie mechanizmów rynkowych, niedostateczny popyt na towary, sztywność płac, niska elastyczność rynku pracy). Choć w nauce społecznej Kościoła katolickiego nie znajdujemy szczegółowych analiz przyczyn bezrobocia, to jednak sformułowano kilka ważnych z tego punktu widzenia myśli. Mimo że mechanizmy rynkowe uznano za ważne i pożyteczne narzędzie gospodarki, to jednak w ich niewłaściwym działaniu (do czego dochodzi w kapitalizmie, przyznającym prymat kapitału przed pracą) upatruje się przyczyn bezrobocia (*vide* encyklika papieża Jana Pawła II *Sollicitudo rei socialis*). Znacznie bogatsze treści znajdujemy w nauce społecznej Kościoła katolickiego w zakresie działań zmierzających do rozwiązania problemu bezrobocia. Rekomendacje te obejmują m.in.: aktywną rolę państwa w kształtowaniu odpowiednich instytucji i właściwej polityki, potrzebę tworzenia klimatu solidarności między ludźmi, realizację zasady prymatu osoby ludzkiej przy podejmowaniu decyzji gospodarczych (*vide* encyklika papieża Jana Pawła II *Centesimus annus*).

Eugeniusz Kwiatkowski – profesor doktor habilitowany nauk ekonomicznych, dyrektor Instytutu Ekonomii oraz kierownik Katedry Makroekonomii na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, członek Komitetu Nauk Ekonomicznych i Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej Polskiej Akademii Nauk. Jego zainteresowania naukowe obejmują: makroekonomię, ekonomię rynku pracy i bezrobocie. Autor wielu publikacji w tych obszarach, m.in. książki *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne* (Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002), oraz współautor podręcznika *Podstawy ekonomii* (red. R. Milewski, E. Kwiatkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006).

Elżbieta Jędrych

Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie

KLĘSKA CZŁOWIEKA SUKCESU

Pojęcie sukcesu nie jest jednoznacznie definiowane. Sukces postrzegany jest jako zdobycie czy osiągnięcie czegoś uznawanego przez danego człowieka za wartościowe, pożądane i cenne. Utożsamiany jest z prestiżem, sławą, pieniędzmi, bogactwem, skutkiem działania ocenianym pozytywnie. Zbudowanie definicji sukcesu jest trudne ze względu na powiązanie tego terminu z systemem wartości człowieka. Sukces jest zasadniczym elementem systemu wartości, które stają się jego istotnymi wyznacznikami. Związany jest przy tym zarówno z indywidualnym, jak i ogólnospołecznym systemem wartości. W analizie sukcesu uwzględnia się więc dwa wymiary: wymiar subiektywny, polegający na tym, że człowiek, podejmując określone działania mające na celu osiągnięcie indywidualnego sukcesu, po jego zrealizowaniu odczuwa zadowolenie i dumę – niezależnie czy taki sukces jest dostrzegany przez środowisko, w którym żyje, czy też nie. Wymiar obiektywny oznacza możliwość porównania osiągniętego sukcesu z sukcesem innych osób z otoczenia.

Prowadzone badania pozwalają wyróżnić następujące wymiary życiowego sukcesu Polaków: wymiar materialny (wysokość dochodów, posiadany majątek, dom, samochód itp.), wymiar stratyfikacyjny (poziom wykształcenia, rodzaj wykonywanej pracy, kariera zawodowa, prestiż społeczny), wymiar emocjonalno-afiliacyjny (szczęśliwa rodzina, dobre relacje z ludźmi itp.), wymiar samorealizacji (spełnienie marzeń, zrealizowanie ambicji, rozwój wewnętrzny itp.), i wreszcie wymiar bezpieczeństwa (stabilizacja, poczucie bezpieczeństwa, „życie bez problemów”). Uogólniając, sukces jest jakimś osiągnięciem, faktem wyróżniającym człowieka spośród innych, jest wydarzeniem elitarnym.

Sukces we współczesnym rozumieniu może przynieść nie tylko radość, dumę i prestiż – wynikające z posiadania wielu rzeczy, lecz również rozczarowanie, samotność, depresję i choroby. Sukces może być groźny, przybierać formę toksyczną, która zatruwa człowieka i jego społeczne środowisko. Objawy toksycznego sukcesu to często:

- zaabsorbowanie własną osobą, wynikające z nieuwagi niedostrzeganie ważnych spraw we własnym życiu i w życiu najważniejszych dla nas osób,
- cynizm, brak zaufania, wrogość do innych ludzi względem ich poglądów,

- wzloty i upadki, oscylowanie między stanem nerwowej energii a depresyjnym wycofaniem,
- izolacja psychiczna, stałe myślenie o pracy,
- wyczerpanie, zaburzenie rytmu snu, syndrom wypalenia,
- stosunek do czasu, wyznawanie poglądu, że „czas to pieniądz”,
- wyzyskiwanie związku, zaniedbywanie, nadużywanie relacji z najbliższymi,
- zanik życia duchowego, poczucie duchowej pustki,
- hamowana chęć władzy, duża potrzeba rządzenia, frustracja z powodu braku dostatecznej (subiektywnie) władzy i kontroli,
- choroby współczesnej cywilizacji jako skutek napięć i efekt uboczny toksycznego sukcesu.

Widać więc, że nie każdy sukces uskrzydla i podnosi jakość życia. Za sukces płaci się często zbyt wysoką cenę. Badacze zachęcają do osiągania „słodkiego” sukcesu, opartego na równowadze między życiem osobistym a zawodowym. Zakłada się znalezienie „złotego środka” pomiędzy tymi dwiema kluczowymi sferami życia człowieka. Sama równowaga nie zależy od miejsca, w którym pracujemy, i nie oznacza równego podziału czasu na pracę i czas wolny. To przede wszystkim zwiększenie świadomości indywidualnej, samokontroli i odpowiedzialności.

Elżbieta Jędrych – doktor habilitowany nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu, absolwentka socjologii na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Obecnie kieruje Katedrą Zarządzania na Wydziale Biznesu i Stosunków Międzynarodowych Akademii Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie. Specjalizuje się w problematyce zarządzania zasobami ludzkimi, kapitałem ludzkim i rozwojem pracowników, motywowaniem i wynagradzaniem, społeczną odpowiedzialnością w procesach kadrowych, innowacjami społecznymi w organizacjach, a także kierowaniem zespołami pracowniczymi. W latach 1998 i 1999 była doradcą ministra gospodarki. Opublikowała m.in.: *Dyfuzja innowacji personalnych w organizacjach gospodarczych* (Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2008), *Innovations in the Management of Health Service in Poland* (w: *Regional Frontiers of Entrepreneurship Research*, Swinburne University of Technology, Melbourne 2011), *Inwestowanie w innowacje społeczne w organizacjach gospodarczych* (Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013).

Eutimio Tiliacos

Fondazione Centesimus Annus – Pro Pontifice w Watykanie

ROLA FUNDACJI CENTESIMUS ANNUS – PRO PONTIFICE W UPOWSZECHNIANIU NAUKI SPOŁECZNEJ KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Polityka gospodarcza jest nieskuteczna, gdy równowaga staje się – jak ma to miejsce od lat 90. minionego stulecia – nieefektywna. W ciągu ostatnich dziesięcioleci doświadczyliśmy trzech kolejnych odrębnych modeli wzrostu:

– pierwszego – opartego na kompulsywnej konsumpcji i luźnej polityce kredytowej;

– drugiego – opartego na polityce gospodarczej prowadzącej do drastycznej obniżki cen poprzez: (a) przyjęcie zasad mających wspierać dyscyplinę budżetową z wykorzystaniem polityki fiskalnej, (b) znaczne zmniejszenie aktywności kredytowej mające na celu uniknięcie „złych” kredytów bankowych (pomimo potężnych zastrzyków płynności ze strony banków centralnych nie przyniosło ono jednak oczekiwanych rezultatów), (c) używanie i nadużywanie gospodarki nieformalnej w celu utrzymania niskich cen;

– trzeciego (ostatniego) – polegającego na przyjęciu strategii wyższej inflacji oraz kształtowaniu w tym kierunku oczekiwań inflacyjnych w celu przywrócenia wyższego poziomu inwestycji, konsumpcji i działalności gospodarczej w ogóle.

Żaden ze wspomnianych powyżej modeli gospodarczych nie odniósł sukcesu i nie wydaje się, aby sprawdzał się obecnie. Niepowodzenia w tym względzie mają miejsce, ponieważ nie wykorzystano szansy, aby działać zgodnie z zasadą: „spójrz poza, patrz dalej i szerzej, jaka powinna być przyszłość, a nie buduj wizji przyszłości poprzez prostą, mechaniczną ekstrapolację teraźniejszości”. By możliwa była realizacja tego transcendentnego przedsięwzięcia, ponownie musi zostać umieszczona w centrum działalności gospodarczej, a nie na jej peryferiach, podmiotowa koncepcja człowieka, jego kreatywność, duchowość, jego poczucie przynależności do społeczeństwa, służba nie jednej korporacji lub państwu, lecz służba dobru wspólnemu. Etyka musi stać się podstawową zasadą obowiązującą w każdej formie działalności gospodarczej. Wśród różnych konkurencyjnych wizji antropologicznych w dzisiejszym społeczeństwie

„szczególnym rysem wizji chrześcijańskiej jest potwierdzenie i uzasadnienie bezwarunkowej wartości osoby ludzkiej oraz sensu jej wzrastania” (papież Benedykt XVI, encyklika *Caritas in veritate*, 18).

Wzrost sprawiedliwości wymaga jednak więcej niż wzrost gospodarczy: wymaga również decyzji, programów, mechanizmów i procesów w celu osiągnięcia wspólnego dobra, jak wspomniano w encyklikach papieskich Jana Pawła II *Centesimus annus* i Benedykta XVI *Caritas in veritate* czy w adhortacji apostoelskiej papieża Franciszka *Evangelii gaudium*. Nauczanie i uczenie się w związku z tym stają się kluczowymi czynnikami sukcesu (instrumentami) w odniesieniu do aktywizacji wymienionych procesów i odpowiedniego nimi kierowania.

Aby to osiągnąć, Fundacja Centesimus Annus – Pro Pontifice:

- promuje wiedzę na temat nauki społecznej Kościoła katolickiego i działalności Stolicy Apostolskiej wśród wykwalifikowanych i zmotywowanych społecznie liderów biznesu,
- wspiera inicjatywy mające na celu zwiększenie efektywnej roli Kościoła katolickiego we wszystkich obszarach współczesnego społeczeństwa.

Eutimio Tiliacos – absolwent Uniwersytetu w Rzymie, gdzie studiował ekonomię i handel; odbył także studia podyplomowe w Linacre College na Uniwersytecie Oksfordzkim. Przez wiele lat współpracował z katolickimi instytucjami i organizacjami w zakresie badań ekonomicznych, w tym nad nierównościami społecznymi i dystrybucją dochodów. Był członkiem zarządu kilku spółek związanych z sektorem energetycznym (Snamprogetti/Saipem), elektronicznym (Prima Electronics, Sapri), mechanicznym (Savio), transportowym (Breda Transportation Inc, Ferrovial) i finansowym (G&A Associates). Po ponad dziesięciu latach pracy w korporacji gazowo-petrochemicznej Ente Nazionale Idrocarburi (ENI) objął stanowisko zastępcy dyrektora generalnego w przedsiębiorstwie Micoperi (instalacje morskie), a następnie dyrektora generalnego w Aster AT (infrastruktura dla lotnisk), operujących głównie w krajach rozwijających się. Pełnił również funkcję dyrektora generalnego w Breda Costruzioni Ferroviarie (tabor kolejowy). W latach 2006–2014 był zewnętrznym ekspertem ekonomicznym Komisji Europejskiej w sprawie projektu EGNOS/Galileo (globalnego systemu nawigacji satelitarnej). Obecnie, będąc już na emeryturze, współpracuje z Fundacją Centesimus Annus Pro Pontifice w Watykanie. W okresie swojej aktywności zawodowej był m.in.: przewodniczącym Włoskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Administracyjnych i Finansowych (ANDAF), członkiem Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Zarządzających Instytucjami Finansowymi (IAFEI) oraz przewodniczącym włoskiej filii Stowarzyszenia Linacre związanego z Linacre College na Uniwersytecie Oksfordzkim.

ks. Janusz Królikowski

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

PIENIĄDZE DLA CZŁOWIEKA CZY CZŁOWIEK DLA PIENIĄDZY?

W Ewangelii, podobnie jak w całym Piśmie Świętym, o pieniądzu mówi się stosunkowo dużo i w sposób bardzo zróżnicowany. Nie jest to jednak łatwy problem z punktu widzenia egzegezy biblijnej, gdyż jest on uwikłany w zróżnicowane uwarunkowania historyczne, w których w bardzo długim okresie powstawała Biblia. Dostarcza ona wystarczająco szerokiego materiału do podjęcia odpowiednich i odważnych analiz, prowadzących także do zaktualizowanych wniosków teologicznych i duchowych, które mogą być bardzo owocne dla współczesnych społeczeństw, żyjących w ścisłym, może nawet zbyt ścisłym, związku z pieniądzem. Oczywiście, Ewangelia nie proponuje ani jakiegoś systemu ekonomicznego, ani tym bardziej jakiejś teorii pieniądza; odzwierciedla ona w tym względzie problematykę związaną z epokami, w których powstała. Nie jest to jednak ograniczenie Biblii, a szczególnie Ewangelii, ale jej siła, ponieważ jest ona nastawiona na wskazanie elementów pedagogii duchowej, która uwrażliwia na to, w jaki sposób należy odnosić się do pieniądza, niezależnie od epoki. Ewangelia zawiera przede wszystkim słuszną przestrożę przed „uosobieniem” pieniądza, czyli w gruncie rzeczy przed uczynieniem z pieniądza bożka, który stanowiłby niebezpieczne i bardzo daleko idące zagrożenie dla wiary w jedyne Boga.

Nauczanie ewangeliczne autentycznie odczytywane domaga się spojrzenia na pieniądz nie tylko w perspektywie historycznej, lecz także aktualizującej. Aby to było możliwe, należy zwrócić uwagę na te elementy współczesnej wizji antropologicznej związanej z pieniądzem, które w jakiś sposób łączą się z problemami zawartymi w nauczaniu ewangelicznym („znak czasu”). Wśród takich elementów można wskazać: przesadną „celebrację” ludzkich pragnień i potrzeby ich zaspokajania, „celebrację” egoizmu (elementy negatywne), ale także rozwijającą się gotowość do dzielenia się pieniądzem i dobrami, co z ewangelicznego punktu widzenia budzi nadzieję na najbliższą przyszłość, stanowiąc znak otwarcia na przesłanie ewangeliczne. Także współczesna ekonomia, podkreślając znaczenie etosu w ramach działań o charakterze ekonomicznym, zwłaszcza zwracając uwagę na potrzebę solidarności w dziedzinie posiadania i wymiany dóbr, może stanowić przesłanie nadziei do współczesnego świata. Można powiedzieć, że w wielu punktach ekonomia współczesna zawiera ele-

menty tego, co nazywano kiedyś „przygotowaniem ewangelicznym”. Ujmując w szerszym kontekście ewolucję współczesnej ekonomii, można ją widzieć jako znak współczesnej otwartości na przesłanie ewangeliczne – zbyt często widzi się ekonomię tylko w wymiarze „opresyjnym” w stosunku do człowieka. O takie spojrzenie jest niesłusznie posądzane nauczanie kościelne, które idąc po linii biblijnej, skłania do poszukiwania ekonomii „na miarę człowieka”.

Oczywiście, sama ekonomia nie wystarcza do ukształtowania właściwej postawy człowieka względem pieniądza, ponieważ sam w sobie stanowi on niewątpliwie zagrożenie dla ludzkiego etosu. Potrzebna jest do tego odpowiednia pedagogia. Przesłanie biblijne w odniesieniu do pieniądza w tym punkcie jawi się jako szczególnie aktualne i wymowne, zachowując pełną aktualność i cenne sugestie o charakterze praktycznym. Biblia z antropologicznego punktu widzenia jest przede wszystkim wielką księgą pedagogiczną. Zamierza ona formować człowieka, a czyni to w taki sposób, że ukazuje mu sposoby otwierania się na dar zbawienia, ale zarazem otwierania się na drugiego (bliźniego i brata), a w ten sposób kształtuje wzajemne relacje, które mają także odniesienia do sfery ekonomicznej życia społecznego. W referacie zostanie zwrócona szersza uwaga na te właśnie aspekty nauczania biblijnego o pieniądzu, aby pokazać jego znaczenie w odniesieniu do współczesnego społeczeństwa. Przede wszystkim zostanie więc pokazane duchowe znaczenie pieniądza i jego relacja do innych wartości ludzkich i chrześcijańskich; zostanie podkreślona potrzeba oszczędzania, dziedziczenia i dzielenia się oraz relacja między pieniądzem i ubóstwem jako wyzwaniem, które należy podjąć i któremu powinno się sprostać. Przede wszystkim jednak zostanie zaakcentowane to, co kluczowe w ewangelicznym podejściu do pieniądza, a mianowicie potrzeba wolności w stosunku do niego i sposób osiągnięcia tej wolności.

ks. Janusz Królikowski – doktor habilitowany nauk teologicznych, profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, gdzie jest dziekanem Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie. Jest kapłanem diecezji tarnowskiej. W latach 1991–1996 studiował teologię na uczelniach rzymskich: Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie (gdzie uzyskał doktorat w 1995 r.), Papieskim Instytucie Wschodnim w Rzymie i Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu „Angelicum”. W 2003 r. habilitował się w zakresie teologii dogmatycznej na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W latach 1996–2009 wykładał teologię na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie, a od 1997 r. wykłada teologię dogmatyczną na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Od 2010 r. jest wykładowcą mariologii w Instytucie Maryjno-Kolbiańskim „Kolbium” w Niepokalanowie. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, Towarzystwa Teologów Dogmatyków, Polskiego Towarzystwa Teologicznego oraz członkiem zwyczajnym Międzynarodowej Papieskiej Akademii Maryjnej w Rzymie.

Paul H. Dembinski

Université de Fribourg, Szwajcaria

CZY WESZLIŚMY W ERĘ KRYZYSÓW?

Są kryzysy i kryzysy. Te pierwsze dotyczą podukładów czy podsystemów. Te drugie zagrażają całemu organizmowi czy systemowi. Kryzysy lokalne są normalną częścią życia gospodarczego i społecznego, kryzysy systemowe są rzadsze i poważniejsze. Ostatni kryzys systemowy, w latach 80. XX w., doprowadził do rozpadu gospodarek tzw. centralnie planowanych. Od 2007 r. władze gospodarczym świata ujawniają się pęknięcia i napięcia: kryzys tzw. kredytów *subprime*, potem długu publicznego, następnie banków centralnych i polityki monetarnej, kryzys polityczny prowadzący do paraliżu organizacji międzynarodowych (od Unii Europejskiej do Organizacji Narodów Zjednoczonych, poprzez Światową Organizację Handlu). Można rozpatrywać każde z tych napięć jako kryzys lokalny, niemający nic wspólnego z innym. Można też na te zjawiska spojrzeć łącznie i postrzegać je albo jako serię kryzysów lokalnych, albo jako kryzys systemowy.

Wystąpienie będzie poświęcone naturze kryzysu systemowego jako osłabienia głównej „zasady organizującej”, która odgrywa centralną rolę w utrzymywaniu spójności systemu. Może to nastąpić np. na skutek wzmacniania się innej zasady, która rywalizuje z tą pierwszą, lub niewydolności tej ostatniej w utrzymaniu spójności.

W pierwszej części zostanie przedstawione schematyczne porównanie między kryzysem gospodarek planowanych a aktualnym kryzysem finansowym. W drugiej części zostaną wskazane podstawowe źródła osłabienia „etosu efektywności” – zasady, według której obecnie jeszcze usiłuje się utrzymać spójność systemu. Jest to najjaskrawiej widoczne w aktualnej praktyce i wiedzy o finansach. Problem ten ma wymiar antropologiczny i może być ujęty w kategoriach chrześcijańskiej myśli społecznej. W trzeciej części zostanie podjęta próba odpowiedzi na pytanie o możliwe sposoby wyjścia z kryzysu: czy poprzez rozpad, czy też przez *catharsis*, pozwalającą na wzmocnienie organizmu. Innymi słowy, jakie lekcje powinniśmy wyciągnąć z ostatnich ośmiu lat, aby stanąć na twardym gruncie gospodarki o ludzkim obliczu. Czy nie jest już za późno na społeczną gospodarkę rynkową?

Paul H. Dembinski – ekonomista i politolog, profesor Université de Fribourg (Szwajcaria), gdzie kieruje Katedrą Strategii i Konkurencji Międzynarodowej. Studiował w Polsce, Szwajcarii, Kamerunie i Wielkiej Brytanii (St Anthony College, Oxford). Ekspert wielu organizacji międzynarodowych. Opublikował m.in.: *Enron and the World of Finance: A case study in ethics* (Palgrave, London 2005), *Finance: Servant or Deceiver?* (Palgrave, London 2009), *Pratiques financiers – regards chrétiens* (Desclée de Brouwer, Paris 2009), *The Role of Large Corporations in Democracy and Society* (Palgrave, London 2011), *Beyond Financial Crisis: Towards a Christian Perspective for Action* (Caritas in Veritate Foundation, Chambésy 2014). Jest założycielem i dyrektorem Observatoire de la Finance w Genewie (od 1996 r.), której misją jest promowanie świadomości etycznych problemów działalności sektora finansów. Jest redaktorem naczelnym czasopisma naukowego „Finance & Bien Commun”, prezesem Zarządu Les Rentes Genevoises oraz Association Internationale pour l’Enseignement Social Chrétien z siedzibą w Genewie.

Wiesław Gumuła

Uniwersytet Jagielloński

MORALNOŚĆ W CZASACH FINANSJALIZACJI GOSPODARKI

Finansjalizacja gospodarki jest złożonym procesem, który przebiega pod wpływem przemian w światowym systemie finansowym. Ekonomiści eksponują następujące elementy ewolucji światowych finansów: hipertrofia finansów, ubankowienie, przeobrażenie światowego systemu finansowego opartego na bankach w system finansowy oparty na rynkach finansowych, dominacja finansów nad sferą realną oraz wzrost znaczenia finansowych motywów działania.

Przyjęcie perspektywy socjologicznej umożliwia uchwycenie istotnych przemian w obszarze relacji międzyludzkich, które towarzyszą finansjalizacji gospodarki. Bezpośrednie kontakty i więzi osobiste są wypierane przez zdystansowane więzi zapośredniczone przez pieniądź bezgotówkowy. Kontakty odwzajemnione (interakcje) są wypierane przez więzi jednostronne mające charakter przekazów, przy jednoczesnym blokowaniu możliwości reakcji na działania innych.

Nowe środowisko społeczne, w którym dominują wyżej wymienione typy relacji społecznych, wyjątkowo sprzyja tchórzostwu moralnemu. Polega ono na gotowości czynienia zła oraz na faktycznym czynieniu zła, gdy nie robi się tego osobiście, w czynienie zła wprzęga się innych ludzi, system społeczny lub różne instrumenty zapośredniczające relacje między ludźmi, jak np. pieniądze, maszyny i urządzenia, media, nie doświadczają się jego skutków własnymi zmysłami, w bezpośrednich kontaktach z ludźmi, którzy są podmiotami z intencji złych oddziaływań. Tchórz moralny odczuwa duży dyskomfort, gdy przychodzi mu czynić zło własnymi rękami, chociaż chce zaistnienia tego zła. W skrajnych sytuacjach w ogóle nie jest on w stanie osobiście czynić zła, mimo że go pragnie.

Tchórzostwo moralne autor postrzega jako pierwszy krok na drodze do erozji przestrzeni aksjonormatywnej oraz urynkowania społeczeństwa. Urynkowanie społeczeństwa jest czymś innym niż urynkowanie gospodarki. Jest to proces destrukcji wielowymiarowej przestrzeni kulturowej naszej egzystencji, którą tworzą m.in. moralność, obyczajowość, religia, a także reguły mądrościowe, felicytologiczne, estetyczne i wreszcie reguły sprawnościowe oraz prawo. Urynkowanie społeczeństwa polega na tym, że coraz więcej ludzi odrzuca lub łamie wartości i normy, składające się na bogatą przestrzeń aksjonorma-

tywną, i zaczyna kierować się przede wszystkim normami prakseologicznymi oraz prawnymi. Coraz większej liczbie osób wystarcza skuteczne, efektywne i legalne powiększanie swoich zasobów finansowych – „chciwość jest dobra”, „chciwość jest legalna”.

Ten mechanizm ujawnia się w różnych domenach życia zbiorowego, nawet – wydawałoby się – dalekich od finansów. Sięgnijmy po przykład ze świata sportu. W piłce nożnej jeszcze w latach 70. minionego stulecia obowiązywała zasada *fair play*. Zarówno piłkarze, jak i kibice przykładali wagę do przestrzegania reguł etycznych i estetycznych podczas meczy. Sportowcy, którzy je naruszali, spotykali się ze społeczną dezaprobatą. Obecnie w klubach sportowych, w których kapitał akcyjny zdominowany jest przez korporacje, zasada *fair play* została wyparta przez „faul taktyczny”. Akcjonariusze, trenerzy, kibice, komentatorzy telewizyjni i widzowie wręcz domagają się faulowania, jeżeli to służy zwycięstwu drużyny. Tak oto wielowymiarowa kultura sportowa, w której liczyły się wartości moralne, estetyczne i zwykła przyzwoitość, została zredukowana do wymiaru sprawnościowego.

Wiesław Gumuła – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie socjologii, profesor nadzwyczajny w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalizuje się w zagadnieniach dotyczących socjologii finansów oraz teorii osobliwości społecznych. Jest autorem kilkudziesięciu publikacji naukowych. Opublikował m.in. książkę: *Teoria osobliwości społecznych. Zaskakująca transformacja w Polsce* (Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008). Od wielu lat pracuje również na stanowiskach kierowniczych w instytucjach finansowych. Obecnie kieruje Oddziałem Okręgowym Narodowego Banku Polskiego w Krakowie.

Johannes Zabel OP

konsultor Pontificium Consilium de Iustitia et Pax w Watykanie

KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC GLOBALNYCH PROBLEMÓW WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

Globalny świat staje się jednocześnie mniejszy i większy. Mniejszy – ze względu na szybszą komunikację, większą skalę migracji ludności i zmniejszające się granice, większy – z tych samych powodów: ludzie i pieniądze tworzą jeden świat, przekraczając granice. Ekologia i klimat to też jeden świat.

Kościół katolicki bierze udział w tym dialogu ze światem. Jest odpowiedzialny za świat i może mówić jako jeden Kościół na całym świecie. Rozmawia z chrześcijańskimi braćmi i siostrami oraz ludźmi dobrej woli i w ten sposób rozpoznaje pojawiające się szanse i zobowiązania.

Według papieża Franciszka nie możemy zrozumieć Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa – Ewangelii godności i braterstwa, sprawiedliwości i pokoju – bez świadomości rzeczywistego ubóstwa, tzn. odwracając się od skandalu wykluczenia lub naiwnie wierząc, że problem rozwiąże się samoistnie. Wręcz odwrotnie – ubóstwo może zostać wyeliminowane, a planeta ocalona poprzez włączenie ubogich, dzięki czemu człowiek zostanie ponownie umieszczony w centrum ekonomii i polityki.

Ekonomia powinna być zakorzeniona w społeczeństwie i etyce, a jako nauka powinna być zakorzeniona w naukach społecznych. Świat potrzebuje ekonomii włączenia. Kryzys finansowy z 2008 r. w szczególny sposób ujawnił utratę moralnego kompasu. Świat potrzebuje nowej ludzkiej perspektywy, która tak naprawdę jest stara, ale zapomniana – perspektywy człowieka jako *imago Dei*.

Sobór Watykański II ogłosił: „Człowiek bowiem jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia społeczno-gospodarczego” (*Gaudium et spes*, 63). Podkreślona została społeczna natura człowieka. Człowiek nie powinien być traktowany jak narzędzie służące do osiągnięcia celu gospodarczego, lecz jako przyczyna podejmowania aktywności gospodarczej. Chrześcijańska reguła solidarności i subsydiarności podkreśla znaczenie mniejszych jednostek społecznych. Musimy umieścić ludzi i ich dobro w centrum życia gospodarczego i politycznego. To pozwoli uniknąć problemu „zbyt dużych, by upaść”, który zmusił rządy państw do pomagania systemowi bankowemu, który doprowadził do kryzysu. Kościół patrzy nie tylko na system, ale przede wszystkim na człowieka – jako centrum społeczeństwa, i na ludzkie serce – jako najistotniejsze centrum.

Papież Jan Paweł II wprowadził w swojej encyklice *Sollicitudo rei socialis* z 1987 r. pojęcie „strukturalnego grzechu”. Kościół ma dwoje oczu: by patrzeć na struktury oraz na człowieka. I właśnie tych dwu spojrzeń brakuje światowej gospodarce i ekonomii. Kiedy Kościół spogląda na struktury, powinien również przyjrzeć się instytucjom międzynarodowym w zglobalizowanym świecie. Dialog staje się jeszcze bardziej potrzebny w świecie, w którym narody tracą możliwość działania. Regulacje światowej gospodarki mają za zadanie podkreślić, że konkurencja musi być oparta na zasadach prowadzących do sukcesu.

Biblia oferuje nam zasadę działania i reagowania. I ta zasada musi być przywoływana w dialogu ze wszystkimi ludźmi. To „złota zasada postępowania”, którą Jezus Chrystus ogłosił w Kazaniu na górze „Wszystko więc, co chcielibyście, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie” (Mt 7,12). Jest to złota zasada chrześcijaństwa, ale pojawia się również w innych religiach. W gospodarce również jest to zasada, która w długiej perspektywie prowadzi do sukcesu. Musimy pamiętać o tej zasadzie, która stanowi podstawę procesów pokojowych.

Iustitia et Pax, sprawiedliwość i pokój, to pojęcia połączone. *Opus iustitiae pax*. Sprawiedliwość i pokój pomagają: nie tylko ludziom, ale również strukturom. Tam, gdzie zwycięża sprawiedliwość, tam możliwy jest pokój i wyeliminowanie ubóstwa. Ten „język” jest używany również przez ludzi dobrej woli. Sprawiedliwość jest także wyrażona w formule *suum cuique tribuere*. Zwyczajem chrześcijaństwa jest dodawanie do sprawiedliwości i pokoju miłosierdzia – to logika daru. W imię miłosierdzia musimy pokazać, w jaki sposób miłosierdzie może się łączyć ze sprawiedliwością i pokojem.

Johannes Zabel OP – dominikanin. Jest dyplomowanym ekonomistą. W latach 1978–1988 studiował zarządzanie, ekonomię, socjologię i filozofię na Uniwersytecie w Berlinie oraz Uniwersytecie w Kolonii. Po ukończeniu studiów w latach 1988–1991 był urzędnikiem państwowym w Parlamencie Niemiec (Deutscher Bundestag), a następnie pracował w głównej siedzibie partii CDU (Christlich Demokratische Union Deutschlands) w Bonn. Od 1991 r. do czasu wstąpienia w 1997 r. do zakonu dominikanów sprawował funkcję szefa gabinetu berlińskiego senatora do spraw federacji i europejskich z biurami w Bonn, Berlinie i Brukseli. W latach 1999–2006 odbył studia teologiczne i filozoficzne na Uniwersytecie w Bonn oraz w Dominikańskiej Szkole Filozofii i Teologii w Berkeley (USA). W 2007 r. przyjął święcenia kapłańskie w kościele pw. św. Andrzeja w Düsseldorfie udzielone przez Nuncjusza Apostolskiego w Niemczech arcybiskupa Erwina Józefa Endera. Od 2011 r. mieszka w klasztorze Dominikanów w Vechta, gdzie pełni posługę duszpasterską wśród studentów tamtejszego uniwersytetu. Jest także duszpasterzem regionalnej grupy Stowarzyszenia Katolickich Przedsiębiorców (Bund Katholischer Unternehmer) oraz dyrektorem Joseph-Höfner-Gesellschaft. Opublikował m.in.: *Gerechtigkeit im theologischen und ökonomischen Spannungsfeld von Barmherzigkeit, Effizienz und Freiheit* (w: *Effizienz und Gerechtigkeit bei der Nutzung natürlicher Ressourcen. Wirtschaftsethische und moralökonomische Perspektiven der Rohstoff-, Energie- und Wasserwirtschaft*, Hrsg. D. Aufderheide i M. Dabrowski, „Volkswirtschaftliche Schriften”, Band 560, Duncker & Humblot, Berlin 2010), *John Paul II's Sollicitudo Rei Socialis* („Oikonomia” 2010, nr 2), *Die Wirtschafts- und Finanzkrise. Antworten der Katholischen Soziallehre auf die aktuellen betrieblichen und ordnungspolitischen Fragen* (w: *Kurze Einführung in die Katholische Soziallehre*, Hg. P. Unterberg, Herder, Freiburg am Breisgau 2010).

Elżbieta Mączyńska

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

NIEWOLNICY PKB – JAK MIERZYĆ ROZWÓJ?

Sposób pomiaru dokonań zawsze rzutuje na jakość, styl i intensywność pracy, zachowania oraz decyzje tych, których bezpośrednio lub pośrednio pomiar ten dotyczy. Jeśli jest on błędny lub niepełny, może generować błędne decyzje i prowadzić do nieprawidłowości w funkcjonowaniu społeczeństwa oraz gospodarki. Błędy pomiaru dokonań zwiększają przy tym ryzyko anomii, czyli chaosu w systemie wartości.

Błąd pomiaru oznacza niezgodność z rzeczywistością, z wielkością prawdziwą, która jednak przeważnie nie jest znana. Tego typu błąd nie jest jednak kwestią zwykłej pomyłki, lecz złożoności samego procesu pomiaru i doboru jego metod. Pomiar dokonań gospodarczych i społecznych należy bowiem do jednych z najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych zagadnień zarówno w teorii ekonomii, jak i w praktyce gospodarczej. Obecny poziom wiedzy na ten temat to efekt podejmowanych żmudnych prac, poczynsży od starożytności. To bowiem w starożytności powstało przypisywane Ksenofontowi pojęcie nadwyżki ekonomicznej. Pomiar dokonań był także przedmiotem zainteresowania merkantylistów, a w 1758 r. fizjokrata François Quesnay opracował „tablicę ekonomiczną”, uznawaną za prototyp rachunków narodowych. Badania i debaty ukierunkowane na doskonalenie miar dokonań społecznych i gospodarczych zintensyfikowały się zwłaszcza po wielkim kryzysie 1929–1933. Jednym z ich efektów badawczych stało się wprowadzenie do statystyki (ale dopiero po II wojnie światowej) nowej kategorii – produktu krajowego brutto (PKB).

PKB to obecnie fundamentalna kategoria, wszechobecna w ocenach gospodarczych i rynkowych dokonań krajów, ich ugrupowań oraz rozmaicie wyodrębnianych stref geograficzno-gospodarczych, a także podstawowa miara stosowana w prognozowaniu ich wzrostu gospodarczego. Na niej oparte są również międzynarodowe porównania kondycji gospodarczej poszczególnych krajów. Zarazem jest to miara, która przez minione dekady usuwała w cień inne ważne miary, w tym nawet dochód narodowy.

W następstwie charakterystycznego dla minionych dekad fetyszyzowania PKB jako miary wzrostu gospodarczego i swego rodzaju monokultury pomiaru dokonań gospodarczych doszło do marginalizacji innych kategorii i mierników, w tym jakościowych, przede wszystkim charakteryzujących jakość życia

społeczno-gospodarczego. Wzrost gospodarczy ma bowiem wymiar przede wszystkim ilościowy i dlatego jest relatywnie łatwiejszy do pomiaru niż rozwój społeczny, choć i tak występuje w jego wypadku wiele barier i wątpliwości. Jest ich znacznie więcej przy pomiarze rozwoju społeczno-gospodarczego. Na tę ostatnią kategorię składa się bowiem nie tylko wzrost gospodarczy, ale i poprawa jakości życia społecznego oraz sytuacja ekologiczna.

Wprowadzane w opracowanym przez Organizację Narodów Zjednoczonych systemie rachunków narodowych (*The System of National Accounts* – SNA), w tym w PKB, kolejne modyfikacje zorientowane są na doskonalenie oraz kompleksowość pomiaru dokonań gospodarczych poszczególnych krajów i regionów, jak również zwiększanie międzynarodowej porównywalności tych dokonań. Modyfikacje SNA przenoszone są do europejskiego systemu rachunków narodowych (*European System of Accounts* – ESA). Mimo kolejnych modyfikacji nie słabną jednak kontrowersje dotyczące tych rachunków, nasiliły się one także pod wpływem światowego kryzysu finansowego zapoczątkowanego w 2008 r. Ostatnio szczególnie wiele wątpliwości wywołuje wdrożona w krajach Unii Europejskiej od września 2014 r. zasada wliczania do PKB prostytutki i działalności nielegalnej, w tym m.in. produkcji narkotyków i obrotu nimi.

Kontrowersje i wątpliwości dotyczące pomiaru PKB wskazują na potrzebę poszukiwania rozwiązań umożliwiających zmniejszanie ryzyka błędów pomiaru dokonań gospodarczych i społecznych oraz ich negatywnych następstw dla gospodarki. W wyniku tych poszukiwań konstruowane są rozmaite uzupełniające miary i indeksy (np. *Human Development Index* – HDI, traktowany jako wskaźnik rozwoju społecznego, w którym obok dochodu uwzględniane są takie kwestie, jak długość życia i edukacja).

Elżbieta Mączyńska – profesor doktor habilitowany nauk ekonomicznych, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego. Jest kierownikiem Zakładu Badań nad Bankructwami Przedsiębiorstw w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Od 2005 r. pełni z wyboru funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Jest członkiem Prezydium Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus”, członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk. W latach 1994–2005 była sekretarzem naukowym oraz członkiem Prezydium Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów. Jest autorką, współautorką i redaktorem naukowym ok. 200 publikacji z zakresu analizy ekonomicznej, finansów i wyceny przedsiębiorstw oraz z zakresu systemów gospodarczych i strategii rozwoju społeczno-gospodarczego.

Artur Pollok

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

WZROST NIERÓWNOŚCI. BLASKI I CIENIE ROZWOJU GOSPODARCZEGO Z GLOBALNEJ PERSPEKTYWY

Według Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) obecnie na świecie blisko 900 mln ludzi cierpi z powodu głodu i niedożywienia, z czego ok. 800 mln w krajach rozwijających się, a 2 mld ludzi (czyli 1/3 populacji) nie dysponuje dostateczną ilością pożywienia. Gdyby zebrać wszystkich głodujących na świecie, zaludniliby cały kontynent, a liczba jego mieszkańców byłaby wyższa od liczby ludności Ameryki Północnej i Europy Zachodniej razem wziętych. Statystyki opublikowane przez UNICEF są zatrważające: każdego roku niedożywienie jest przyczyną śmierci 5 mln 600 tys. dzieci. Około 1,3 mld ludzi na świecie żyje za mniej niż 1 dolara dziennie, połowa ludności świata (ok. 3 mld) żyje za mniej niż 2 dolary dziennie. Produkt krajowy brutto 48 najbiedniejszych krajów świata (czyli prawie 1 mld ludności świata) jest mniejszy niż łączny majątek trzech najbogatszych ludzi na świecie.

Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* zawarł jednoznacznie ocenę nierówności społecznych, z jakimi boryka się współczesny świat: „Podobnie jak przykazanie «nie zabijaj» stawia jasną granicę, by chronić wartość życia ludzkiego, tak dzisiaj musimy powiedzieć «nie» dla ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej. Ta ekonomia zabija. Nie może tak być, że nie staje się wiadomością dnia fakt, iż z wyziębienia umiera starzec zmuszony, by żyć na ulicy, natomiast staje się nią spadek na giełdzie o dwa punkty. To jest wykluczenie. Nie można dłużej tolerować faktu, że wyrzuca się żywność, podczas gdy są ludzie cierpiący głód. To jest nierówność społeczna”. I nieco dalej papież pisze: „niektórzy bronią jeszcze «teorii skapywania», zakładającej, że każdy wzrost ekonomiczny, któremu sprzyja wolny rynek, jest zdolny sam w sobie tworzyć większą sprawiedliwość i uczestnictwo społeczne w świecie. Opinia ta, nigdy nie potwierdzona przez fakty, wyraża prostoduszną i naiwną ufność w dobroć tych, którzy mają władzę ekonomiczną, i w uświęcone mechanizmy panującego systemu ekonomicznego. Tymczasem wykluczeni nadal czekają. Aby utrzymać styl życia wykluczający innych albo żeby móc entuzjastycznie się tym egoistycznym ideałem, rozwinęła się globalizacja obojętności”.

Ocena rzeczywistości gospodarczej zawarta w przytoczonych wyżej słowach papieża Franciszka znajduje swoje potwierdzenie w wynikach rozległych

badania naukowych, prowadzonych m.in. z inicjatywy Banku Światowego. Podstawowe wnioski płynące z tych badań to: (1) brak potwierdzenia dla hipotezy Kuzneta, w myśl której wyższe nierówności dochodowe sprzyjają wzrostowi gospodarczemu; (2) wyraźny negatywny wpływ wysokiego stopnia nierówności majątkowych na tempo wzrostu gospodarczego, co jest szczególnie widoczne w krajach znajdujących się w początkowej fazie uprzemysłowienia; (3) podejmowanie działań o charakterze redystrybucyjnym sprzyja wzrostowi gospodarczemu oraz wzrostowi poziomu życia ubogich, jednakże pod warunkiem zwiększenia ich możliwości oraz bodźców do inwestowania, co można osiągnąć głównie przez edukację.

We współczesnej gospodarce rynkowej obserwuje się dwie przeciwstawne tendencje. Jedną jest tendencja do autoregulacji, na którą składają się wszystkie pozytywne cechy systemu rynkowego, a drugą – tendencja do autodestrukcji, wynikająca z negatywnych następstw jego działania i znajdująca swój wyraz w narastających zagrożeniach społecznych, ekonomicznych oraz ekologicznych. Głównym problemem jest jednak to, która z tych tendencji jest obecnie i będzie w przyszłości przeważająca. Wiele wskazuje na to, że jest nią tendencja do autodestrukcji. Świat wszedł w okres globalizacji gospodarki, otworzyły się szerokie możliwości przepływu kapitału między krajami, co z kolei stworzyło warunki do przyspieszonego wzrostu gospodarczego w krajach mniej rozwiniętych oraz do zacieśnienia więzi cywilizacyjnej pomiędzy poszczególnymi społeczeństwami. Procesowi temu towarzyszy jednak tendencja do znacznego pogłębienia się nierówności w podziale dochodów, zarówno pomiędzy krajami, jak i wewnątrz nich, w wyniku czego powstają rozległe obszary biedy przy jednoczesnym kumulowaniu się coraz potężniejszych bogactw na drugim biegunie społecznym. Bieguny bogactwa i biedy coraz bardziej się od siebie oddalają, a towarzyszy temu w dodatku kurczenie się tzw. klasy średniej, której rozwój był długo uważany za jeden z istotnych przejawów postępu społecznego w świecie.

Artur Pollok – doktor nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii. Jest adiunktem w Katedrze Ekonomii na Wydziale Finansów Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, której to uczelni jest absolwentem, a gdzie obecnie wykłada mikro- i makroekonomię. W latach 2005 i 2006 odbył studia podyplomowe na kierunku „Życie i myśl Jana Pawła II” w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie. Od 2005 r. jest wiceprezesem Zarządu Krajowego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Warszawie oraz prezesem Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie. Od 1995 r. jest członkiem Komitetu Głównego Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, a od 2004 r. jego wiceprzewodniczącym. Wcześniej, w 1991 r., zajął I miejsce w zawodach III stopnia (centralnych) IV Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, uzyskując nagrodę wiceprezesa Rady Ministrów i ministra finansów Rzeczypospolitej Polskiej oraz prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Jest sekretarzem naukowym Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego”. Jego zainteresowania naukowo-badawcze koncentrują się na: mikroekonomii, ekonomice gospodarstw domowych, procesach konsumpcji i oszczędzania, związkach religii z ekonomią, kwestiach ekonomicznych w nauce społecznej Kościoła katolickiego oraz społecznych i etycznych aspektach procesu gospodarowania.

Krzysztof Szczerski

Uniwersytet Jagielloński

ŚWIADECTWO I PRAGMATYZM. ZADANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO POLITYKA WOBEC PROBLEMÓW SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH

Chrześcijański polityk, wypełniając swą rolę publiczną, ma przed sobą dwa zadania. Po pierwsze, jak każdy chrześcijanin musi dać świadectwo swej wiary. Polityka nie zwalnia z tego obowiązku, jaki nałożył na nas sam Chrystus – abyśmy byli dla innych przykładem prowadzącym ich do zbawienia, a nie do zgorzenia. Po drugie, chrześcijanin, który jest politykiem, musi być zdolny do przełożenia moralnych i społecznych nakazów sumienia na takie prawo, które będzie służyło całej wspólnotie politycznej. Polityk musi rozumieć, że w działalności publicznej kierowanie się nakazami wiary nie oznacza prostego wpisania jej w porządek państwa, ale uczynienie z domeny publicznej takiego środowiska, które będzie przyjazne życiu według chrześcijańskich wartości, nie będzie ich zwalczać, lecz promować.

Wszyscy chrześcijanie zobowiązani są do dawania świadectwa Chrystusowi i Jego Ewangelii, bez względu na to, czym się zajmują i jaką funkcję pełnią w społeczeństwie. Dawanie świadectwa Prawdzie obowiązuje więc także chrześcijańskich polityków. Wypełnianie tego zobowiązania polega rzecz jasna na głoszeniu Ewangelii i stosowaniu się do nauk Chrystusa. Dla polityka oznacza to, że nie może on osobiście, indywidualnie uważać, że życie publiczne, w którym uczestniczy i które kształtuje, pozostaje w oderwaniu od jego nakazów religijnych, że są to dwie różne rzeczywistości. Chrześcijaninem nie jest się „po pracy”. Ludzie patrzą na polityków ze szczególną uwagą i gorszy ich, gdy zachowują się oni niewiarygodnie – głosząc jedno, a robiąc coś całkiem przeciwnego. Chrześcijański polityk musi postrzegać siebie integralnie, a nie w rozdzieleniu.

Jednocześnie należy pamiętać, że rzeczywistość polityczna stanowi szczególną dziedzinę ludzkiej aktywności, zaś nauczanie Chrystusa nie zawiera bezpośrednich i prostych wskazówek odnoszących się do świata polityki. Nie było planu utworzenia chrześcijańskiej wersji państw wyznaniowych. Swoistość funkcji polityka polega zatem na tym, że wiąże się ona z odpowiedzialnością za całe ciało obywatelskie – zwłaszcza w systemie demokratyczno-parlamentarnym, w którym polityk jest przedstawicielem narodu i działa niejako w imieniu

i ze względu na wszystkich obywateli, także tych, którzy nie podzielają chrześcijańskiej wiary. W swej działalności prawodawczej chrześcijański polityk nie może więc po prostu ograniczyć się do nadania wartościom chrześcijańskim rangi prawa stanowionego, ale powinien raczej przełożyć te wartości na takie normy i zasady życia społecznego, które uwzględniałyby złożony i niejednorodny charakter współczesnej wspólnoty politycznej, zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II. Chrześcijanin w polityce winien się zatem cechować jednoznacznym przywiązaniem do wartości Chrystusowych, ale również właściwie rozumianym pragmatyzmem. Na tym polega bycie świadkiem Chrystusa w polityce XXI wieku.

Obecnie szczególnie doniosłą rolę w polityce odgrywają problemy gospodarcze i społeczne. W tym wymiarze drogowskazem dla chrześcijańskiego polityka musi być oczywiście katolicka nauka społeczna, która z jednej strony mówi o konieczności zabezpieczenia swobody działalności jednostek i wyznaczenia jasnych granic pomocy publicznej (zasada pomocniczości), z drugiej jednak kładzie nacisk na znaczenie solidarności i ewangeliczną troskę o najuboższych. Nauczanie społeczne Kościoła katolickiego akcentuje służebność, będącą sednem chrześcijańskiego rozumienia polityki. Szczególnym zadaniem chrześcijańskiego polityka w XXI w. w wymiarze społeczno-gospodarczym jest wskazywanie na wartość rodziny dla współczesnych społeczeństw i współczesnej ekonomii. Rodzina jest miejscem, gdzie powstają potrzeby i wokół którego koncentruje się działalność gospodarcza o trwałym charakterze, akumuluje się kapitał i rodzą się nowi obywatele. Chrześcijańscy politycy powinni obecnie szczególnie bronić rodziny.

Polityka jest służbą dla innych w wierności Chrystusowi i jako taka musi się wiązać z gotowością do wyrzeczeń i ponoszenia ofiar, w ostateczności także najwyższej ofiary, o czym przypomina postać św. Tomasza Morusa, patrona polityków.

Krzysztof Szczerski – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, polityk, profesor w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, ekspert w zakresie polityki zagranicznej, integracji europejskiej i administracji publicznej. Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. W latach 2007 i 2008 pełnił w rządzie Jarosława Kaczyńskiego funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej. W latach 2009 i 2010 był członkiem Rady Służby Cywilnej, z kolei w latach 2010 i 2011 był doradcą strategicznym Prawa i Sprawiedliwości w Parlamencie Europejskim. Jest autorem wielu książek poświęconych m.in. zagadnieniom integracji europejskiej i administracji publicznej. Od grudnia 2012 r. jest redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Arcana”.

ks. Marek Leśniak

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

LUDZIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO WOBEC WYZWAŃ EKONOMII

Chrześcijanie to naśladowcy Jezusa Chrystusa, którzy otrzymali od Niego praktyczny nakaz, by byli „solą ziemi” i „światłem świata” (Mt 5, 13–14). Mają żyć na tym świecie, ale równocześnie w swoim działaniu uwzględniać perspektywę eschatologiczną. Podobnie jak On powinni budować królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Historia Kościoła obfituje we wspaniałe świadectwa praktycznego wprowadzania w rzeczywistość życia codziennego Jezusowych zasad. Miało to miejsce w czasach apostoelskich, ale realizowane jest także we współczesnym świecie. Chrześcijan od najdawniejszych czasów postrzegano jako tych, którzy się miłują; było to niejako ich znakiem rozpoznawczym. Świadectwo bezkompromisowego naśladowania Jezusa, aż do przelewu własnej krwi, wzbudzało podziw, pociągało i zmuszało do refleksji. Wielu prześladowców Kościoła zaintrygowanych postawą chrześcijan uwierzyło w ich Mistrza.

Kościół w swoim nauczaniu oraz działaniu pochyła się nad każdym człowiekiem, broni jego godności i praw, pomaga mu w integralnym rozwoju. Przede wszystkim adresuje on swe przesłanie do ludzi wierzących. Proponuje jednak rozwiązania, które uwzględniając naturę osoby ludzkiej, są możliwe do przyjęcia także dla inaczej wierzących lub dla niewierzących. Od Soboru Watykańskiego II to przepowiadanie – jak nauczał papież Jan Paweł II – ma charakter prorocki. Kościół głosi uniwersalne wartości, wskazuje rozwiązania zwłaszcza dotyczące porządku gospodarczego i społecznego, niczego nie narzuca, ale siłą argumentów przekonuje i zachęca do ich przyjęcia, ponieważ są dobre i mogą służyć każdemu człowiekowi.

Ludzie Kościoła na przestrzeni wieków wykazali się niezwykłą inicjatywą we wprowadzaniu prawd wiary w realia życia codziennego. Od pierwszych wieków byli postrzegani jako ci, którzy tworzą nową jakość w relacjach społeczno-gospodarczych. Niektóre nowatorskie rozwiązania wyprzedziły nawet nauczanie Kościoła instytucjonalnego, którego doktryna podlega procesowi ciągłego rozwoju. Inne pomogły w przyjęciu zasad już przez Kościół głoszonych. Chrześcijanie zakładali wspólnoty, w których praktykowano i testowano wspólne posiadanie dóbr materialnych, pracę dla wspólnego dobra czy opiekę nad osobami potrzebującymi, tworzyli systemy opieki społecznej i różnego rodzaju

działa charytatywne, organizowali szkolnictwo i podejmowali wiele inicjatyw ekonomicznych. O niektórych z nich można przeczytać przykładowo w pismach św. Augustyna.

Działalność ludzi Kościoła, takich jak choćby św. Grzegorz Wielki czy ks. Piotr Skarga, wzbudza do dziś wielki podziw, także z tego powodu, że odznaczali się oni niezwykłymi umiejętnościami menedżerskimi. Wiele z ich inicjatyw przetrwało setki lat, jak choćby założony przez ks. Piotra Skargę w 1587 r. Bank Pobożny udzielający pożyczek bez pobierania lichwy. Ta myśl wyprzedziła o kilka stuleci, również genialny w swoich założeniach, program mikrokredytów zaproponowany i realizowany od 1972 r. w Bangladeszu przez Muhammada Yunusa, za który w 2006 r. otrzymał on Nagrodę Nobla. Inicjatywy ludzi Kościoła, np. obrona praw robotników przez W.E. von Kettelera, wpływały na kształtowanie kwestii robotników w ustroju kapitalistycznym, pokazując, że możliwe jest znajdowanie dobrych rozwiązań bez konieczności rewolucji, grabieży własności i nacjonalizacji środków produkcji.

Takich inicjatyw jest wiele także obecnie. Świadczą one o tym, że chrześcijanie mają dobre rozeznanie w sprawach ekonomicznych i mogą również innych inspirować do roztropnego działania. Warto o tym przypominać, zwłaszcza gdy pragniemy budować nowy ład gospodarczy na fundamencie wartości i w miejsce chciwości oraz zasady „więcej mieć” propagować zasadę „więcej być”.

ks. Marek Leśniak – doktor nauk teologicznych w zakresie teologii moralnej, kapłan Archidiecezji Krakowskiej, święcenia kapłańskie przyjął w 1993 r. Studiował na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i Papieskim Uniwersytecie św. Krzyża w Rzymie. Jest wykładowcą teologii moralnej, etyki biznesu oraz spowiednictwa na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Sprawuje funkcję wiceprezesa Fundacji im. św. Jana Kantego, jest kapelanem Rycerzy Kolumba, prokuratorem Arcybractwa Miłosierdzia pw. Bogurodzicy Najświętszej Maryi Panny Bolesnej, kanonikiem gremialnym Kapituły Kolegiackiej św. Floriana w Krakowie, członkiem Polskiego Towarzystwa Teologicznego, Międzynarodowego Stowarzyszenia „Fides et Ratio”, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, dyrektorem Sekcji Rejestracji i Przyjęć Świątowych Dni Młodzieży Kraków 2016. Jest autorem oraz współautorem wielu publikacji naukowych, w tym m.in.: *La finalità della funzione profetica della Chiesa nell'insegnamento sociale di Giovanni Paolo II* (PUSC, Roma 2000), *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II* (Polwen, Radom 2003), *Priorytety etycznego przedsiębiorcy – zysk, misja czy świętość?* (Unum, Kraków 2011), *Etyka i duchowość pracodawcy XXI wieku. 30-lecie encykliki Jana Pawła II „Laborem exercens”* (Unum, Kraków 2012), *Moralna odpowiedzialność ludzi biznesu* (Unum, Kraków 2012), *Wiara i biznes* (Unum, Kraków 2014). Jest autorem przekładu na język polski oraz redaktorem naukowym dokumentu Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” w Watykanie pt. *Powołanie lidera biznesu* (wydanie polskie: Dehon, Kraków 2013).

ks. Przemysław Król SCJ

Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent” Księży Sercanów

ROLA PAŃSTWA W KSZTAŁTOWANIU MENTALNOŚCI PODATKOWEJ OBYWATELI

Wszędzie tam, gdzie pojawia się słowo „pieniądz”, zaraz pojawia się także słowo „podatek”. Podatki funkcjonują w sferze gospodarczej i kształtują życie społeczne. Wpływają także na poziom życia poszczególnych osób, sposób ich działania, a nawet myślenia i odczuwania. System podatkowy to rzeczywistość bardzo skomplikowana, wielopłaszczyznowa. Każda zmiana pociąga za sobą różnorakie, nieraz daleko idące zmiany. Zadaniem państwa jest zatem dogłębna analiza rzeczywistości, aby stworzyć ustrój prawny i instytucjonalny, który będzie odpowiadał postulatowi racjonalności i sprawiedliwości. Przy tworzeniu systemu podatkowego potrzeba więc kompetentnych osób, znających zasady funkcjonowania sfery finansów publicznych. Potrzeba także współpracy osób głęboko patrzących na rzeczywistość społeczną i złożoność relacji między obywatelami i całymi grupami. W procesie tym jest także miejsce dla filozofów i etyków, którzy będą umieli zinterpretować konkretne rozwiązania w świetle uniwersalnych zasad oraz będą otwarci na różnorodność poglądów dotyczących sfery ekonomicznej. Szczególnie ważna rola przypada politykom, ponieważ jako przedstawiciele obywateli powinni być oni pośrednikami między tymi, którzy państwo tworzą, a tym, co można byłoby nazwać wymiarem instytucjonalnym państwa.

Wszyscy mający wpływ na funkcjonowanie sfery podatkowej w państwie ponoszą za nią odpowiedzialność. Można powiedzieć, że za każdym przepisem, decyzją, przeprowadzoną kontrolą stoją ludzie. Ich działanie może i powinno być oceniane – jak każdy ludzki czyn – w kategoriach moralnych. Tymczasem większość współczesnych analiz systemu podatkowego koncentruje się na problemach *stricte* fiskalnych czy prawnych. Choć wiedza ta jest konieczna, perspektywę badawczą należałoby skierować w stronę personalizmu. Dostrzeżenie roli tych wszystkich, którzy są odpowiedzialni za kształt i sposób funkcjonowania systemu podatkowego, byłoby pomocne w świadomym kształtowaniu właściwych relacji między nimi.

Szczególną rolę w kształtowaniu mentalności podatkowej obywateli odgrywają ci, którzy sprawują władzę. To państwo, jako podmiot silniejszy, może

kształtować określone postawy podatników, wpływać na sposób postrzegania obowiązków obywatelskich. Równie ważny jest sposób postępowania organów podatkowych. Profesjonalizm, kultura, troska o poszanowanie godności każdego obywatela mogą sprawić, że nawet najbardziej nieprzyjemne przepisy podatkowe nabiorą ludzkiego oblicza. I przeciwnie – nawet najbardziej sprawiedliwy system podatkowy będzie oceniany negatywnie, gdy administracja podatkowa będzie działała w sposób niemoralny. Urzędnicy winni zatem pamiętać, że ciąży na nich nie tylko odpowiedzialność za finanse państwa, ale to oni w pierwszej kolejności odpowiedzialni są za kształt mentalności podatkowej obywateli.

ks. Przemysław Król – absolwent studiów wyższych w zakresie teologii moralnej w Wyższym Seminarium Misyjnym Księża Sercanów w Stadnikach, kapłan w Zgromadzeniu Księża Najświętszego Serca Pana Jezusa, święcenia kapłańskie przyjął w 2005 r. Ukończył studia doktoranckie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie o specjalności katolicka nauka społeczna. Pod kierunkiem ks. dr. hab. Andrzeja Zwolińskiego przygotowuje rozprawę doktorską nt. „Obowiązek podatkowy jako powinność moralna w świetle katolickiej nauki społecznej”. Od ośmiu lat pełni posługę kapłańską w Duszpasterstwie Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent”, przygotowując dla ludzi biznesu rekolekcje, konferencje oraz wykłady z etyki w biznesie i moralności życia gospodarczego. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Teologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Jako autor lub współautor opublikował m.in.: *Priorytety etycznego przedsiębiorcy – zysk, misja czy świętość?* (Unum, Kraków 2011), *Etyka i duchowość pracodawcy XXI wieku. 30-lecie encykliki Jana Pawła II „Laborem exercens”* (Unum, Kraków 2012), *Moralna odpowiedzialność ludzi biznesu* (Unum, Kraków 2012), *Wiara i biznes* (Unum, Kraków 2014). Jest współautorem przekładu na język polski oraz współredaktorem naukowym dokumentu Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” w Watykanie pt. *Powołanie lidera biznesu* (wydanie polskie: Dehon, Kraków 2013).



POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne jest niezależnym, profesjonalnym, ogólnopolskim stowarzyszeniem ekonomistów zrzeszającym zarówno praktyków, jak i teoretyków. Powstało w 1946 r., nawiązując do tradycji zawodowych ruchów ekonomistów na ziemiach polskich w XIX w. oraz do warszawskiego Stowarzyszenia Ekonomistów i Statystyków, a także Towarzystw Ekonomicznych działających w Krakowie, Poznaniu i Lwowie w okresie międzywojennym. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Ekonomicznego (The International Economic Association). Posiada status organizacji pożytku publicznego. Celami statutowymi Towarzystwa są przede wszystkim:

- 1) krzewienie myśli ekonomicznej oraz współtworzenie warunków rozwoju nauk ekonomicznych,
- 2) inspirowanie oraz wspieranie działań zmierzających do zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju,
- 3) szerzenie kultury ekonomicznej w społeczeństwie oraz
- 4) integrowanie środowiska ekonomistów reprezentujących zarówno naukę, jak i działalność gospodarczą.

Misję Towarzystwa znakomicie oddają sformułowane przed prawie 100 laty słowa wypowiedziane 1 marca 1921 r. przez barona Jana Götza-Okocimskiego z okazji utworzenia Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie: „Chcemy być okiem, które dostrzega bogactwa drzemiące w kraju i ludności. Chcemy być uchem, które chwyta potrzeby ogólne i środki dążące do ich zaspokojenia. Chcemy być mózgiem, który rozważa, krytykuje, wskazuje drogę. Niemniej jednak działalność nasza nie będzie tylko papierową, dydaktyczną lub agitacyjną. Staraniem naszym będzie, aby wszystko to, co powiemy lub napiszemy, przemieniało się w czyn. (...) Nie chcemy być ani szkołą, ani akademią; ambicją naszą będzie stać się centralnym źródłem, z którego każda produkcja musi czerpać, aby nie popaść w zastój, nie uschnąć, nie zmartwieć, nie ulec trudnościom i przeszkodom”. Sentencja ta jest w pełni spójna z ideami, jakie przyświecają również i dziś działalności Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, co znajduje odzwierciedlenie w jego celach statutowych.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne zrzesza około trzech tysięcy członków zwyczajnych i ok. 60 członków wspierających, wśród nich wybitne postaci nauki i praktyki gospodarczej. Posiada 23 oddziały terenowe zlokalizowane w głównych miastach Polski – w Białymstoku, Bielsku-Białej, Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Gliwicach, Katowicach, Kielcach, Koszalinie, Krakowie, Legnicy, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Toruniu, Wałbrzychu, Warszawie, Wrocławiu oraz Zielonej Górze. Towarzystwo prowadzi szeroką działalność naukową i edukacyjną. Jest organizatorem ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Tradycją są odbywające się regularnie cykle debat „Czwartki u Ekonomistów” oraz „Forum Myśli Strategicznej”. Upowszechnianiu nowoczesnej myśli ekonomicznej służy także wydawanie książek oraz czasopism, w tym dwumiesięcznika „Ekonomista” założonego w 1900 r. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne jest organizatorem dwóch konkursów: o Nagrodę im. prof. Edwarda Lipińskiego za pracę naukową wnoszącą nowe wartości do dorobku nauk ekonomicznych oraz konkursu na najlepszy podręcznik akademicki z ekonomii. Organizuje także w cyklu kilkuletnim kongresy ekonomistów polskich – ostatni IX Kongres Ekonomistów Polskich odbył się w Warszawie w 2013 r. Wymienione przedsięwzięcia realizowane są przez Zarząd Krajowy i Radę Naukową Towarzystwa oraz 23 jego oddziały terenowe w kraju, jak również przy współpracy z partnerami zewnętrznymi, w tym m.in. z uczelniami wyższymi, Instytutem Lecha Wałęsy, Naczelną Organizacją Techniczną, Stowarzyszeniem Księgowych w Polsce, Towarzystwem Naukowym Organizacji i Kierownictwa oraz Radą Towarzystw Naukowych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje organizowana przez Towarzystwo, wymieniona wyżej, ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Ekonomicznej, która należy do najważniejszych przedsięwzięć z zakresu edukacji ekonomicznej skierowanych do uczniów szkół ponadgimnazjalnych w całym kraju. W olimpiadzie tej każdego roku uczestniczy kilkanaście tysięcy uczniów. To statutowe zadanie Towarzystwa realizowane jest przy współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej corocznie od 28 lat. Z analiz dotyczących losów i karier uczestników Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej wynika, że przedsięwzięcie to stanowi jeden z ważnych czynników ich awansu intelektualnego, edukacyjnego i zawodowego.

Funkcję prezesa Towarzystwa na przestrzeni lat pełnili wybitni polscy ekonomiści, często o światowej sławie: prof. Edward Lipiński (w latach 1945–1965), prof. Oskar Lange (w 1965 r.), prof. Józef Pajestka (w latach 1965–1981), prof. Tomasz Afeltowicz (w latach 1981–1985) oraz prof. Zdzisław Sadowski (w latach 1985–2005). Od 2005 r. Polskiemu Towarzystwu Ekonomicznemu przewodniczy prof. Elżbieta Mączyńska ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Artur Pollok



UNIwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Uczelnia powstała w 1925 r. pod nazwą Wyższego Studium Handlowego jako trzecia w Polsce wyższa szkoła handlowa. Była szkołą prywatną, założoną z inicjatywy doktora nauk technicznych Arnolda Bollanda i doktora praw Albina Żabińskiego. Dr Arnold Bolland był jej pierwszym rektorem. Początkowo Wyższe Studium Handlowe mieściło się w budynku przy ulicy Kapucyńskiej, a od 1927 r. przy ulicy Sienkiewicza. W 1938 r. zostało wliczone w poczet szkół akademickich pod nazwą Akademii Handlowej w Krakowie. W dniu 6 listopada 1939 r. Akademia Handlowa podzieliła tragiczny los uczelni krakowskich – jej profesorowie zostali podstępnie aresztowani przez hitlerowców podczas „Sonderaktion Krakau”, a sama Uczelnia została zdewastowana i zamknięta. W czasie okupacji hitlerowskiej Uczelnia prowadziła tajne nauczanie. Rektorem był wówczas drugi współzałożyciel szkoły – dr Albin Żabiński.

Działalność Uczelni po II wojnie światowej wznowiono oficjalną inauguracją roku akademickiego 1944/1945 w dniu 8 maja 1945 r., ale regularne wykłady odbywały się już od połowy marca tegoż roku. W 1950 r. Akademię Handlową upaństwowiono i przekształcono w Wyższą Szkołę Ekonomiczną. W 1952 r. główną siedzibą Uczelni stał się gmach dawnej Fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego przy ul. Rakowickiej 27. W 1974 r. Wyższą Szkołę Ekonomiczną przemianowano na Akademię Ekonomiczną, a w 2007 r. uczelnia zmieniła nazwę na Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie – stając się pierwszym uniwersytetem ekonomicznym w Polsce. Ten historyczny przełom, który dokonał się w dziejach Uczelni, jest potwierdzeniem renomy, jaką ma ona jako nowoczesna instytucja naukowa i edukacyjna, pozostająca w ścisłej czołówce polskich uczelni i kształcąca elitę polskiej gospodarki. Obecnie Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie jest jedną z pięciu publicznych uczelni ekonomicznych w Polsce.

Przywiązanie społeczności akademickiej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie do najgłębszych wartości europejskiej tradycji uniwersyteckiej przypieczętowane zostało podpisaniem w 2008 r. *Magna Charta Universitatum*, dokumentu potwierdzającego wolę zachowania najwyższych standardów w wypełnianiu przez Uczelnię swej misji.

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie od wielu lat zajmuje czołowe miejsca w rankingach uczelni ekonomicznych w Polsce, a jego popularność potwierdza duża liczba kandydatów na studia – Uczelnia kształci co roku ponad 22 tysiące studentów. Misją Uczelni jest solidne kształcenie, dające uniwersalne wykształcenie, łączące wiedzę zawodową z wiedzą ogólną, o charakterze metodologicznym i teoretycznym. Uczelnia kształci we wszystkich formach i na wszystkich poziomach studiów: stacjonarnych i niestacjonarnych studiach pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia (licencjackich, magisterskich i doktoranckich) oraz studiach podyplomowych, oferując bardzo szeroki profil, dostosowany do zachodnich trendów kształcenia i wymagań rynku pracy.

Działalność naukowa Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie prowadzona jest w 57 katedrach, tworzących 4 wydziały: Wydział Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych (23 katedry), Wydział Finansów (11 katedr), Wydział Towaroznawstwa (9 katedr) oraz Wydział Zarządzania (14 katedr). Kadre naukowo-dydaktyczną Uniwersytetu tworzy 744 nauczycieli akademickich, w tym 61 profesorów tytularnych i 75 osób ze stopniem doktora habilitowanego. Działalność naukowa pracowników Uczelni obejmuje szeroki obszar naukowo-badawczy, mieszczący się w trzech dyscyplinach naukowych: ekonomii, naukach o zarządzaniu i towaroznawstwie. Uczelnia posiada uprawnienia do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego. Wyrazem aktywności naukowej pracowników Uczelni są uzyskane przez nich stopnie naukowe, a także wyróżnienia i nagrody za prace naukowo-badawcze. Efektem działalności naukowej są zwarte opracowania naukowe oraz artykuły publikowane w czasopismach krajowych i zagranicznych. Częsty udział pracowników naukowo-dydaktycznych w konferencjach i sympozjach, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych, owocuje nawiązywaniem przez Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie współpracy z uczelniami zagranicznymi. Pracownicy są także autorami opracowań na rzecz praktyki gospodarczej oraz wielu cenionych na rynku edukacyjnym podręczników.

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, usytuowany w ścisłym centrum Krakowa, wyróżnia się imponującą infrastrukturą. Cały kampus Uczelni, leżący w Krakowie przy ul. Rakowickiej 27, zajmuje 7 hektarów. W jego skład wchodzi: zabytkowy Budynek Główny oraz towarzyszące mu obiekty: Księżówka, Stróżówka, Domek Ogrodnika oraz pawilony A, B, C, D, E, G, nowy budynek Wydziału Finansów, budynek Biblioteki Głównej, Ustronie (dawny dom studencki) oraz okazały kompleks sportowo-dydaktyczny, składający się z dwóch budynków z krytą pływalnią, pełnowymiarową halą sportową i dużymi salami konferencyjnymi. Budynek ten w 1999 r. został uznany za jedno z najwybitniejszych dzieł polskiej architektury. Stowarzyszenie Architektów Polskich nagrodziło jego twórcę – Romualda Loeglera – medalem „Za wybitne dzieło architektoniczne zrealizowane w 1999 r.” Do Uczelni należą także dwa budynki znajdujące się poza kampusem – przy ul. Sienkiewicza 4 (z 1927 r.) i Sienkiewicza 5 (z 1931 r.). Uczelnia zadbała też o dobro studentów niepełnosprawnych – wszystkie budynki zlokalizowane na terenie kampusu są przystosowane do ich potrzeb.



UNIwersytet PapiEski JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

Uniwersytet PapiEski Jana Pawła II w Krakowie nie jest młodą akademią, wywodzi się bowiem z najstarszej polskiej uczelni – Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dnia 12 maja 1364 r. król Kazimierz Wielki wydał akt fundacji uniwersytetu, określanego mianem Studium Generale, zatwierdzony uprzednio przez papieża Urbana V. Studium nie posiadało wydziału teologii. Dopiero na prośbę św. Królowej Jadwigi i jej małżonka Władysława Jagiełły ówczesny papież Bonifacy IX, 11 stycznia 1397 r., wydał bullę *Eximia devotiois affectus*, erygującą Wydział Teologiczny w Krakowie. Data ta rozpoczyna 600-letnią działalność fakultetu.

W akcie fundacyjnym Akademii Krakowskiej z 26 lipca 1400 r. Wydział Teologiczny wymieniony został na pierwszym miejscu i odtąd przez wiele stuleci był najważniejszym w krakowskiej uczelni. Zgodnie z zamysłem św. Królowej Jadwigi profesorowie Wydziału włączyli się w dzieło chrystianizacji Litwy. Dzięki ich wystąpieniom na soborach w Konstancji i Bazylei Wydział zdobył sławę i rozgłos nie tylko w Polsce, lecz także poza jej granicami. W okresie dawnej Rzeczypospolitej rektorzy krakowskiej uczelni wywodzili się przede wszystkim z grona teologów.

Po przetrwaniu okresu rozbiorów i odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. krakowski Wydział Teologiczny – szczytający się wybitnymi profesorami i największą w kraju liczbą studentów – był jednym z głównych ośrodków polskiej myśli teologicznej. Jego wychowankowie znajdowali się wśród kadry naukowej niemal wszystkich polskich wydziałów teologicznych i wielu seminariów duchownych.

W czasie II wojny światowej wielu profesorów Wydziału było więzionych przez hitlerowców w obozach koncentracyjnych. Mimo licznych represji i strat personalnych spowodowanych przez okupanta prowadzono tajne nauczanie. W 1945 r. zespół pracowników naukowych Wydziału został poszerzony o profesorów ze wschodnich ziem polskich (głównie Lwowa). W 1954 r., w związku z dążeniami ówczesnej władzy, jednostronną uchwałą Rady Ministrów usunięto Wydział Teologiczny z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Decyzja ta nie przerwała jednak jego faktycznej i kanonicznej egzystencji. W 1959 r. Stolica Apostolska

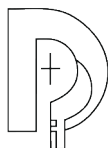
wydała dekret stwierdzający, że „Wydział Teologiczny zgodnie z jego ustanowieniem i charakterem trwa pod kierownictwem jednej władzy kościelnej i na przyszłość ma się kształtować wedle praw ustanowionych przez Stolicę Apostolską”.

Wydział Teologiczny swoje trwanie i rozwój zawdzięcza w dużej mierze trosce i opiece Jana Pawła II. To dzięki staraniom kardynała Karola Wojtyły w 1974 r. uzyskał zaszczytny tytuł papieski. Przełomowym wydarzeniem w dalszych losach Papieskiego Wydziału Teologicznego było wydanie już przez Ojca Świętego Jana Pawła II 8 grudnia 1981 r. *motu proprio Beata Hedvigis*, na mocy którego ustanowiona została Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, składająca się z trzech wydziałów: Teologicznego, Filozoficznego i Historii Kościoła. Dnia 19 czerwca 2009 r. Ojciec Święty Benedykt XVI, pragnąc uhonorować pamięć swego poprzednika Jana Pawła II, podniósł Akademię do godności Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Uczelnia ciągle pamięta o działalności i staraniach swojego patrona: „Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie zachowuje we wdzięcznej pamięci wszystko to, co dla jej przetrwania i rozwoju uczynił Karol Wojtyła, najpierw jako kardynał i arcybiskup metropolita krakowski, a następnie jako papież Jan Paweł II” (pkt 4 Statutu Uniwersytetu).

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie postrzegany jest jako dynamicznie rozwijający się ośrodek naukowo-dydaktyczny, posiada bogatą ofertę dydaktyczną, która stale się poszerza. Uniwersytet może poszczycić się wysoce wykwalifikowanymi nauczycielami akademickimi, prężnie działającym i osiągniętym liczne sukcesy chórem Psalmodya, własnym profesjonalnie wyposażonym studium radiowym i telewizyjnym oraz bogatymi zbiorami bibliotecznymi. Uniwersytet przywiązuje dużą wagę do rozwijania kontaktów z zagranicą, w ramach programu Erasmus współpracuje z wieloma uczelniami w Europie.

Mając w pamięci nauczanie św. Jana Pawła II, Uniwersytet stara się sprostać wymaganiom, jakie stawiał on środowiskom naukowym. Głównym celem jego działalności, zapisanym w Statucie jest: „zglobianie depozytu wiary, rozwijanie badań z zakresu filozofii i innych dyscyplin naukowych” (pkt 5 Statutu Uniwersytetu). Uczelnia realizuje go poprzez dbanie o wysoką jakość kształcenia, podejmowanie wyzwań naukowych, rozwój myśli św. Jana Pawła II, któremu tak wiele zawdzięcza, a także żywą obecność w życiu naukowym oraz współpracę z innymi uczelniami.

Monika Wiertel



DUSZPASTERSTWO PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW „TALENT” KSIĘŻY SERCANÓW

„Doniosłym i jednocześnie nowym kierunkiem Waszego apostołatu i zaangażowania się Zgromadzenia – wyrastającym z inspiracji Ojca Dehona i jego osobistego zaangażowania społecznego – jest niedawno zainicjowane duszpasterstwo przedsiębiorców i pracodawców. Jego celem jest duchowa i społeczna formacja tych, którzy tworzą nowe miejsca pracy, oraz troska, aby podejmowana przez nich działalność gospodarcza była zgodna z wymogami ewangelicznej miłości i sprawiedliwości społecznej”. Tak o Duszpasterstwie Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent” w liście do Wspólnoty Księży Sercanów z 2003 r. napisał papież Jan Paweł II.

Dlaczego papież Jan Paweł II mógł napisać powyższe słowa? Odpowiedź znajdziemy zarówno w początkach całego Zgromadzenia Księży Sercanów, jak i w niedawnej historii jego polskiej prowincji. Zaczniemy od 1999 r., kiedy to 11 i 12 grudnia progi sercańskiego seminarium duchownego w Stadnikach przekroczyła grupa 11 przedsiębiorców. Zaprosił ich tam Marek Świeży – przedsiębiorca z Gdowa w powiecie wielickim, którego nurtowało to, czy można skutecznie pogodzić wymogi wiary z działalnością gospodarczą. Ponadto chciał się dowiedzieć, jak Kościół, stawiając w swoim nauczaniu społecznym określone wymogi przedsiębiorcom, może im w tym pomóc. Chociaż organizatorzy tego spotkania nie mieli wizji tworzenia nowego duszpasterstwa, to jednak trzeba je uznać za początek „Talentu”. Z perspektywy 15 lat widać, że polscy sercanie w nowych warunkach społeczno-gospodarczych, będących efektem przemian po 1989 r., odkryli nowy wymiar swojej społecznej misji.

Źródłem Duszpasterstwa Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent” jest nie tylko odpowiednie odczytanie potrzeb i przemian zachodzących współcześnie. Jego korzenie sięgają II połowy XIX w., kiedy działał ks. Léon Dehon (1843–1925) – założyciel Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego. Podejmował on wysiłek zmierzający do poznania zła tkwiącego w społeczeństwie i zrozumienia jego przyczyn, w apostołstwie kierował się czujną uwagą na ludzi i troską o czynne zapobieganie duszpasterskim brakiem Kościoła katolickiego

w jego czasach, dążył do wprowadzenia w świecie Królestwa sprawiedliwości i miłości.

Bardzo ważnym faktem w życiu ks. Dehona okazała się przyjaźń z przedsiębiorcą Léonem Harmelem. Zaowocowała ona m.in. organizowaniem społecznych spotkań seminarzystów w fabryce Harmela w Val-des-Bois oraz formowaniem postaw wielu przedsiębiorców i księży. Razem z przedsiębiorcą z Val-des-Bois ks. Dehon zorganizował trzy pielgrzymki francuskiego świata pracy do Rzymu (w latach: 1885, 1887 i 1889), w których łącznie uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy robotników i wielu przedsiębiorców.

Duszpasterstwo kieruje swoją ofertę do osób odpowiedzialnych za kształt życia gospodarczego w Polsce: przedsiębiorców, pracodawców, menedżerów i ludzi nauki. Zaprasza na konferencje, rekolekcje oraz „Spotkania z Talentem” w kilkunastu miastach Polski (m.in. w Białymstoku, Bielsku-Białej, Dębicy, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Oświęcimiu, Piekarach Śląskich, Tarnowie, Warszawie oraz Wrocławiu). Celami duszpasterstwa są: promocja modelu „moralnego menedżera”, ponieważ bycie chrześcijańskim przedsiębiorcą czy pracodawcą wymaga nie tylko profesjonalizmu i skuteczności, ale również określonych predyspozycji duchowych i moralnych; pomoc w pogłębianiu życia duchowego przez uczestnictwo w modlitwie i refleksji nad Słowem Bożym; poszukiwanie odpowiedzi na pytania przedsiębiorców dotyczące etyki w biznesie; wymiana doświadczeń i integracja środowiska chrześcijańskich przedsiębiorców; pogłębianie znajomości społecznej nauki Kościoła katolickiego.

Od kilku lat Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent” współpracuje ze światem nauki, organizując konferencje poruszające tematykę etyki w biznesie. Jako prelegenci zapraszani są nie tylko teologowie, ale również ekonomiści czy przedsiębiorcy. Tego typu konferencje stanowią świetną okazję do poznania różnych punktów widzenia i skonfrontowania teorii z praktyką.

Istnienie od 15 lat duszpasterstwa ludzi biznesu pokazuje, że jest ono potrzebne; najpierw samym przedsiębiorcom, którzy potrzebują odpowiedzi na nurtujące ich pytania z zakresu wiary i bieżącej działalności. Okazuje się, że społeczne nauczanie Kościoła katolickiego zawiera wspaniałe wskazania, które można stopniowo wcielać w życie i sprawiać, że działalność w sferze gospodarczej nabiera głębszego – nie tylko czysto ekonomicznego – znaczenia. Duszpasterstwo potrzebne jest ponadto osobom duchownym. Służy pogłębieniu ich wrażliwości społecznej, pokazuje im, że polski przedsiębiorca to nie tylko potencjalny sponsor, ale przede wszystkim człowiek wierzący, który ma swoje dylematy związane z wykonywaną pracą. Osoby duchowne – w tym wykładowcy – mogą ponadto wiele nauczyć się od ludzi biznesu i w pokorze skonfrontować stawiane im wymogi z trudnymi realiami życia polskich przedsiębiorców.

Działalność Duszpasterstwa Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent” potwierdza, że owocne jest współdziałanie osób duchownych i świeckich, które mogą wzajemnie się wspierać i poszukiwać najpełniejszego sposobu wcielania wiary w otaczającą nas rzeczywistość.



NOSTRA RES

STOWARZYSZENIE CHRZEŚCIJAŃSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW I MENADŻERÓW „NOSTRA RES”

Stowarzyszenie Chrześcijańskich Przedsiębiorców i Menadżerów „Nostra Res” z siedzibą w Katowicach działa od połowy 2013 r. Powstało po to, by budować dobro wspólne wśród jego członków oraz działać w duchu Ewangelii, wykorzystując dorobek społecznej nauki Kościoła katolickiego. Członkowie Stowarzyszenia tworzą grono osób, które w życiu codziennym i zawodowym starają się przestrzegać zasad płynących z Pisma Świętego. Są to chrześcijańscy przedsiębiorcy i menedżerowie, a także przedstawiciele nauki, kultury i mediów, dla których celem nie jest pogoń za zyskiem, ale jego umiejętne rozwijanie i dzielenie. Działając w swoich zawodowych środowiskach, nie wstydzą się mówić otwarcie o własnej wierze.

Stowarzyszenie jest odpowiedzią na potrzebę „policzenia się” i zebrania w jednym miejscu osób świadomych odpowiedzialności za powierzone im mienie, a przy tym przestrzegających zasad Ewangelii i otwarcie wypełniających swoje powołanie w roli lidera biznesu. Swoim działaniem „Nostra Res” chce dawać przykład, szczególnie młodym chrześcijanom, jak ważną rolę odgrywa współcześnie chrześcijański i przedsiębiorczy lider oraz społeczna odpowiedzialność biznesu.

W samej nazwie Stowarzyszenia Chrześcijańskich Przedsiębiorców i Menadżerów „Nostra Res” zawarta jest przyczyna i powód powołania go do życia. Chrześcijańskość odnosi się tu nie do organizacji, a do tworzących ją osób. Praktykowana w życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym, jest warunkiem przynależności do Stowarzyszenia. Do „Nostra Res” można przystąpić jedynie na zaproszenie jego członków bądź przez rekomendację proboszcza miejsca. Stowarzyszenie powstało dla tych, którzy w życiu zawodowo-gospodarczym ze względu na swoje zasady mieli poczucie osamotnienia i bycia w mniejszości.

Celem „Nostra Res” w pierwszym etapie członkostwa jest stworzenie płaszczyzny organizacyjnej do wzajemnego poznania się osób, które osiągnęły sukces i zajmują eksponowane, ważne stanowiska i pozycje, a nie przestały w swoim życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym przestrzegać i praktykować chrześcijańskich zasad. Członkostwo w stowarzyszeniu „Nostra Res” daje możliwość doświadczenia, że osób takich jest więcej, niż na pozór się wydaje. Drugim etapem rozwoju członka Stowarzyszenia jest jego prezentacja w śro-

dowisku małej i średniej przedsiębiorczości poprzez strukturę kościelną na poziomie dekanatu.

„Nostra Res” jest stowarzyszeniem świeckim zarejestrowanym według prawa świeckiego za wiedzą i akceptacją hierarchicznego Kościoła katolickiego, wyrażoną przez delegację asystenta kościelnego, którego zadaniem jest dbałość o zgodność decyzji i działań Stowarzyszenia z zasadami chrześcijańskimi i nauką społeczną Kościoła katolickiego.

Jednym z celów i zadań stowarzyszenia „Nostra Res” jest zbudowanie fachowego i merytorycznego zaplecza dla Kościoła rozumianego jako budowla oparta na dwóch filarach: świeckim i duchownym. Stowarzyszenie jako społeczność ludzi wyznających te same chrześcijańskie zasady jest też przestrzenią wzajemnego umacniania się w konsekwentnym stosowaniu tych zasad i środowiskiem wszelkiej pomocy wzajemnej wywiedzionej z chrześcijańskości, a nie z koniunkturalności.

Stowarzyszenie daje możliwość zorganizowanej i instytucjonalnej reprezentacji chrześcijańskich przedsiębiorców na forach gospodarczych, ekonomicznych czy prawniczych. Pozwala ono też na świadczenie w sposób zorganizowany i instytucjonalny o ważności chrześcijańskich zasad w życiu społeczno-gospodarczym, a także na wspólnotowe występowanie w ich obronie. Ponieważ naczelną zasadą Stowarzyszenia jest dobro wspólne, chce ono być miejscem kreowania np. rozwiązań prawnych, ekonomicznych i gospodarczych wedle najlepszej wiedzy i kompetencji członków. Stowarzyszenie nie jest związane z żadną opcją polityczną, a jego członkowie nie należą do osób aktywnie zaangażowanych w życie polityczne.

Misja Stowarzyszenia realizowana jest poprzez organizację wykładów, konferencji i imprez kulturalnych, które krzewią postawy chrześcijańskie. Dodatkowo „Nostra Res” współpracuje z diecezjalnymi duszpasterzami przedsiębiorców oraz różnymi instytucjami chrześcijańskimi.

W perspektywie długofalowej Stowarzyszenie chce zapoczątkować tworzenie środowiska przedsiębiorców i menedżerów praktykujących chrześcijańskie zasady w życiu rodzinno-zawodowo-biznesowym.

Roman Trzaskalik

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI
